Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, Czwartek 23 października 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 7 Telefon 2502
P.K.O. Warszawa Nr. 151.100 — Kraków 404 100

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie zł. 3.40, z odnoszeniem do domu zł. 3.60 — Zamiejscowa zł. 4.20 — Zagranicą zł. 7.00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr 243 — Rok VII. Red. naczelny: Dr. WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Rozwiązanie parlamentu niemiec.

Przyczyną rozłam w koalicji rządowej.

Berlin. (PAT.) Dnia 21 bm. **Prezydent Rzeszy na propozycję kanclerza podpisał dekret rozwiązujący parlament niemiecki.**

Decyzja ta jest **skutkiem rezolucji uchwalonej dziś po południu przez frakcję demokratyczną, której przywódcy Koch i Erkelens** zakomunikowali kanclerzowi, że **uważają utworzenie gabinetu prawicowego za niepożądane dla położenia międzynarodowego Niemiec i odmawiają wzięcia w nim udziału.**

Przebieg rokowań jakie poprzedziły te decyzje był następujący: W ciągu przed południa kanclerz **Marks** wystosował list do przywódców partji nacjonalistycznej i demokratycznej. W pierwszym liście kanclerza prosi o zawiadomienie go do godziny 5-tej popołudniu czy nacjonaliści zgodziliby się wziąć udział w utworzeniu gabinetu zadowalając się trzema portfelami zamiast czterech żądanych przez siebie. W drugim liście kanclerz prosi o uwiadomienie go w tym samym terminie **czy frakcja demokratów zgodzi się na utrzymanie dra Gesslera na stanowisku ministra Reichswehry w gabinecie prawicowym.** Cytowana powyżej odpowiedź frakcji demokratycznej **oznacza rozłam w koalicji stronnictw umiarkowanych, na której opierał się gabinet Marksa i Stressemanna, a który to rozłam pociągnął za sobą rozwiązanie parlamentu.**

NOWE WYBORY ODBĘDĄ SIĘ PRAWDOPODOBNIE 30 LISTOPADA.

Berlin. (PAT.) 21 bm. Nowe **wybory do Reichstagu odbędą się prawdopodobnie dnia 30 listopada.** Konstytucja przepisuje jako ostateczny termin wyborów 60 dni, jednakże zastosowanie tego terminu w danym wypadku nie byłoby możliwe ze względu na święta Bożego Narodzenia.

Jest prawdopodobne, że **równocześnie z wyborami do Reichstagu odbędą się także wybory do sejmu pruskiego,** gdyż komisja regulaminowa sejmu pruskiego w zeszłym tygodniu przyjęła rezolucję oświadczającą się za tem, iż w razie rozwiązania Reichstagu musiałyby się odbyć także wybory do sejmu. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie na plenum sejmu.

Dzienniki podnoszą, że z chwilą rozwiązania Reichstagu ustaje nietykalność poselska i że prawdopodobnie **nastąpią aresztowania szeregu posłów komunistycznych, ściganych przez władze policyjne i sądowe.**

Posłowie Reichstagu otrzymają dyety do końca tego miesiąca.

Zakulisowe tło wypadków politycznych w Niemczech.

Berlin. (AW). Wiadomość o rozwiązaniu parlamentu, która stała się znana w późniejszych godzinach wieczornych, wywołała **liczne komentarze w sferach politycznych.** Ogólne mniemanie idzie w tym kierunku, że **kanclerz Marks występując imieniem centrum, nie uzyskał ze strony nacjonalistów przyrzeczenia, iż przy najbliższych wyborach na prezydenta Rzeszy stanowisko to przypadnie kandydatowi centrum. Centrum,** które w czasach ostatnich znajduje się pod wpływem swojego lewego skrzydła, pragnęło wyjaśnić sytuację i **zgodziło się na udział w rządzie jedynie pod warunkiem, że nacjonaliści zgodzą się przy wyborach na prezydenta na kandydaturę wysuniętą przez centrum.** Przyrzeczenia takiego nacjonaliści dać nie chcieli, wobec tego centrum zdecydowało się na nowe wybory.

Przesilenie polityczne w Jugosławji.

Białogród. (PAT.). W kołach parlamentarnych panuje przekonanie, że **obecne przesilenie będzie rozwiązane przez przywrócenie gabinetu Dawidowicza.**

Białogród. (PAT.) Rokowania w konaku oraz między przywódcami stronnictw celem rozwiązania przesilenia, trwały całą noc z niedzieli na poniedziałek do godz. 3 rano, poczem podjęte zostały na nowo o godz. 8 rano. W mieście panowało wielkie naprężenie, tłumy otaczały gmach skupczyny, oczekując decyzji. **Główna walka toczyła się między zwolennikami polityki pojednania a zwolennikami polityki silnej ręki, reprezentowanymi przez dawną koalicję.**

Koło godz. 18 dało się odczuć ogólne znużenie, co ułatwiło zawarcie pewnego rodzaju rozejmu. Stronnictwa porozumiały się w tym kierunku, że ma być reaktywowany dotychczasowy gabinet **Dawidowicza.** Tylko na miejsce dotychczasowego ministra wojny **Hadicza** ma wejść komendant pierwszej dywizji kawalerji w Białogrodzie, generał **Trifonowicz.** Posłowie stronnictwa **Radicza** nie będą reprezentowani w tym gabinecie. Ten nowy gabinet ma być przejściowy.

O godz. 18.30 rozpoczęło się posiedzenie skupczyny. Przystąpią do wyborów nowego prezydjum.

Na podstawie układu między stronnictwami wybrany został prezydentem ponownie dotychczasowy prezydent Ljuba Jovanowicz, który otrzymał 233 głosy na 250 głosujących.

Pierwszym wiceprezydentem wybrany został dr. Macak ze stronnictwa Radicza drugim wiceprezydentem dr. Józef Hohujec ze słowieńskiego stronnictwa katolickiego.

W Kantonie pożar wyrządził szkody na 10 miljonów dolarów

Kanton. (PAT.) Pożar, który wybuchł w zachodnim obwodzie miasta **trwał 24 godziny.**

Większa część miasta jest zniszczona i doszczętnie splądrowana. Przedewszystkiem są zniszczone składy kupców krajowych podczas gdy domy mieszkalne i budynki towarzystw handlowych nie ucierpiały. Szkody **wynoszą 10 miljonów dolarów.**

Francuzi ewakuują Dortmund.

Berlin. (AW.) Francuzi **opuszczają Dortmund dnia 22 bm.** rano. Władza przechodzi do rąk policji niemieckiej, którą zgrupowano już w wielkiej ilości w sąsiednich miejscowościach. Od dnia 16 bm. na terenie okupowanym obowiązuje niemiecki rozkład jazdy.

Gen. Sikorski przedstawił rządowi franc.

szereg doniosłych spraw do rozważenia.

Warszawa. (Tel. wł.) Paryski korespondent „Kurjera Warszawskiego" donosi: Gen. Sikorski zabawi jeszcze kilka dni we Francji. W udzielonym mi wywiadzie oświadczył, iż **w całkowitem porozumieniu się z premjerem Grabskim przedstawił rządowi francuskiemu szereg doniosłych spraw do rozważenia.** Stanowią one obecnie przedmiot studjów władz francuskich. **Nie wątpię, że wyjadę stąd z rezultatami konkretnemi i pozytywnemi.**

Przyjęcie, jakiego doznałem — mówił gen. Sikorski — we wszystkich ośrodkach, oraz w licznych rozmowach, jakie miałem z czynnikami miarodajnemi, upoważniają mnie do wyrażenia głębokiego zadowolenia z obecnego mojego pobytu w Paryżu. Ponadto miałem sposobność stwierdzić, że **reforma finansowa skarbowa, przeprowadzona przez premjera Grabskiego, wszędzie spotyka się z korzystną oceną i uważana tu jest jako zapoczątkowanie doniosłej ery w rozwoju wewnętrznym Polski,** otwierającej jej szerokie perspektywy życia państwowego.

FRANCUSKO-POLSKI UKŁAD W SPRAWIE BUDOWY PORTU W GDYNI.

Paryż. (PAT.) 21 bm. „Matin" wspominając, że podróż ministra Sikorskiego ma na celu między innemi **zapewnienie żeglugi morskiej między Francją a Polską,** donosi, że **onegdaj podpisany został układ w sprawie dalszej budowy portu w Gdyni.** Prace, zaczęte przez towarzystwo francuskie, będą dalej energicznie kontynuowane. W związku z pobytem ministra Sikorskiego w Paryżu, dziennik przypomina ostatnią wspólną demonstracje rosyjskich i niemieckich okrętów wojennych wzdłuż wybrzeży polskich.

Nadużycia w lwowskiej Radzie powiat.

Lwów. (AW.) „Gazeta Poranna" dowiaduje się, iż śledztwo prowadzone przez delegatów wydziału samorządowego wykryło nadużycia w dziale kontroli czynności gminnych oraz w dziale drogowym lwowskiej Rady powiatowej. Przeciwko niesumiennym urzędnikom zostało wdrożone dochodzenie dyscyplinarne, względnie sądowo-karne a wszystkie akta śledcze przekazano województwu z wnioskiem o rozwiązanie lwowskiej Rady powiatowej i tymczasowe powołanie komisarza rządowego.

Echa zamachu na prochownię.

Lwów. (AW.) „Gazeta Poranna" dowiaduje się, iż **śledztwo przeciwko wspólnikowi Gietricha i Sołomienki (oskarżonym o zamach na prochownię) prowadzone przez sędziego śledczego jest już na ukończeniu.** Jako główni oskarżeni figurują **Bober,** właściciel dorożki samochodowej, **Gabriel,** starszy przodownik policji państw., **Jaworska** — znana komunistka, oskarżona w procesie świętojurskim, oraz rodzina Popielów z Przemyśla, u której **wykryto tajną drukarnię komunistyczną.**

Kary śmierci na kresach.

Wyrokiem sądu doraźnego w Łunińcu z dnia 17 października br. skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie mieszkaniec wsi Ziołowo, pow. Kobryńskiego, Aleksy Lech (lat 38) za to, że w nocy na 13 września br. po uprzedniem porozumieniu się z 9-ma innymi bandytami, zaopatrzywszy się w karabin i rewolwer, wtargnął wraz z tymi bandytami, co do których nie zapadły wyroki śmierci, do sklepu Jana Krasowskiego we wsi Bienkiewicze, w pow. Łuninieckim i za pomocą groźby zrabował mu różne towary na ogólną sumę 2.103 złotych.

Prośbę o ułaskawienie skazanego Lecha Pan Prezydent Rzeczypospolitej odrzucił. Wyrok wykonano dnia 18 października br.

Przed sprowadzeniem zwłok Sienkiewicza do kraju.

Zwłoki H. Sienkiewicza w drodze do kraju.

Vevey. (Tel. wł.) Zwłoki Henryka Sienkiewicza wyruszyły dziś zrana z Vevey do Polski. Wczorajsza manifestacja żałobna przy trumnie wielkiego pisarza wywarła przejmujące wrażenie. Po nabożeństwie wygłosił kazanie proboszcz kościoła katolickiego, podkreślił **łączność Sienkiewicza wiary chrześcijańskiej z wiarą narodu polskiego w odrodzenie i odczytał telegram, jaki w swoim czasie papież Benedykt przysłał do wielkiego pisarza chrześcijańskiego.**

Po mszy św. obecni w kościele utworzyli pochód i odprowadzili trumnę ze zwłokami na dworzec kolejowy. Na czele pochodu kroczył związek śpiewacki z Vevey „Lire", którego członkowie odśpiewali marsz żałobny Chopina. Za trumną kroczyli: syn Henryk, reprezentant szwajcarskiej rady związkowej Motta, przedstawiciele miasta Vevey, liczni przedstawiciele polscy, tudzież reprezentanci innych krajów. Karawan ze zwłokami był w zupełności pokryty wieńcami i kwiatami.

Po południu nastąpiło

ODSŁONIĘCIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ KU CZCI H. SIENKIEWICZA.

Wielką mowę wygłosił **Paderewski**, podnosząc znaczenie **Sienkiewicza dla świętą Polski**, jako literata i pisarza chrześcijańskiego. Paderewski w imieniu Polaków zamieszkujących w Szwajcarji wyrażał społeczeństwu szwajcarskiemu podziękowanie za opiekę, serce i solidarność z żalem Polski po stracie tak wielkiego obywatela i radość, iż pragnienia narodowe tego patrjoty ziściły się, choć nie danem mu było tego dożyć. Mowa ta na publiczności wywarła duże wrażenie i była często oklaskiwana.

Podniosłe wrażenie wywarła również mowa posła polskiego **Modzelewskiego,** który przemówienie swe zakończył następującemi słowami:

Nie chciałbym, aby uroczystości dnia dzisiejszego zakończone zostały w innej, jak w naszej dźwięcznej mowie, której Ty byłeś mistrzem, w której krzepiłeś serca nasze, której istnienie zachodzące w niepamięć u obcych rozsławiłeś po świecie. Dziś patrzymy jak ciało Twe opuszcza mury Vevey, od lat ośmiu miejsce pielgrzymki Polaków w Szwajcarji, a jednakże szczęśliwi jesteśmy, szczęśliwi się czujemy, że przecież spoczniesz w wolnej, niepodległej Ojczyźnie, że na ziemi, na Twojej ziemi ukochanej hołd odda Ci naród, cały naród. Wielki Polaku, Mistrzu, którego dzieła rozgrzewały serca nasze, jak ogniska olbrzymie wśród nocnej zawieji i dopomagały przetrwać mroki naszych dziejów, niechaj duch Twój narodowi towarzyszy, niech go nadal łączy i zjednoczy a przekroczywszy granice, sieje zbliżenie wśród bratnich słowiańskich narodów ku Polski chwale, ku ich, naszemu i ludzkości pożytkowi. Mistrzu, Tobie cześć!

Na pogrzeb zjechało bardzo wielu Amerykanów, by usłyszeć mowę Paderewskiego. Rząd szwajcarski zrzekł się opłaty kosztów za przechowanie ciała H. Sienkiewicza przez 8 lat.

Gmina Vevey uwolniła dziś szkoły z powodu uroczystości pogrzebu Sienkiewicza. **1200 dzieci bierze udział w uroczystości odsłonięcia pomnika.** Pochód przeszedł ulicami Vevey. Tłumy na ulicach, orkiestra komunalna cały czas grała marsza Chopina.

PRZYGOTOWANIA W PRADZE.

Praga. (PAT.) 20 bm. Uroczysty pochód, który w piątek 24 bm. po południu po uroczystości w Panteonie Muzeum narodowego odprowadzi trumnę ze zwłokami Henryka Sienkiewicza na dworzec Wilsona, otwierać będzie polska kolonja w Pradze, za którą postępować będą polskie i czechosłowackie organizacje i duchowieństwo. W pochodzie ponadto weźmie udział specjalna delegacja honorowa z Warszawy, przedstawiciel prezydenta republiki Masaryka, przedstawiciele rządu, senatu, izby posłów, korpusu dyplomatycznego, miasta, wreszcie czechosłowacka rada narodowa, szereg organizacyj naukowych, przedstawiciele wojskowości, organizacyj literackich itd.

UROCZYSTOŚCI NA ŚLĄSKU.

Katowice. (PAT.) Na zaproszenie marszałka sejmu śląskiego **Wolnego,** odbyło się w wielkiej sali sejmu konstytuujące **zgromadzenie komitetu wojewódzkiego celem uczczenia zwłok Henryka Sienkiewicza,** które przybędą w sobotę dnia 24 bm. o godzinie 9.5 rano do Dziedzic. Na zebranie przybyli między innymi: przedstawiciele duchowieństwa, posłowie sejmowi, wicewojewoda, dowódca dywizji, prezes dyrekcyj kolejowych z Krakowa i z Katowic, wiceprezes miasta Krakowa, naczelnicy władz. Na propozycję marszałka Sejmu ustalono następujący program:

Z chwilą przybycia na dworzec w Dziedzicach pociągu, wiozącego zwłoki Henryka Sienkiewicza, odezwą się dzwony kościelne, a orkiestry wojskowe zaintonują „Boże coś Polskę". Wojskowa kompanja honorowa odda zwłokom honory. Po zatrzymaniu się pociągu, proboszcz miasta Dziedzic **dopełni ceremonji kościelnej pokropienia zwłok.** Wygłoszone zostaną następnie **przemówienia przedstawiciela rządu centralnego albo osoby przez rząd upoważnionej, reprezentanta województwa śląskiego, przedstawiciela miasta Krakowa.** Następnie młodzież szkolna wykona utwór **„O święty kraju nasz",** poczem nastąpi **składanie wieńców.** Wreszcie w chwili odjazdu pociągu ze zwłokami Sienkiewicza, orkiestra kolejowa zaintonuje „Jeszcze Polska nie zginęła". — Udział w obchodzie obiecały również komitety cieszyński i bielski. **O godzinie 11 przed południem zwłoki H. Sienkiewicza przybędą do Katowic.** Ogłoszeniem programu obchodu w Katowicach zajmie się lokalny komitet, który zbierze się w dniu jutrzejszym na posiedzenie.

HOŁD WŁOCH.

Warszawa. (PAT.) 21 bm. P. Maioni, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Włoch w Warszawie, zwrócił się z pismem do ministra Skrzyńskiego, w którem zawiadomił go, że rząd królewsko-włoski pragnąc zamanifestować udział Włoch w hołdzie, jaki będzie oddany pamięci Henryka Sienkiewicza, upoważnił go do reprezentowania rządu włoskiego podczas ceremonji przewiezienia prochów wielkiego pisarza do Warszawy.

„Sława Waszego wielkiego pisarza — takie są słowa posła Maioniego — którego słusznie uważa naród za symbol intelektualny polskiego odrodzenia, nie zna granic. Mój kraj, który w Jego sławnej księdze stał się jej „Alma mater", bardziej, niż każdy inny, rości sobie prawo do zaszczytu zaświadczenia swego podziwu i wdzięczności dla Jego pamięci".

Poseł Maioni prosi ministra Skrzyńskiego o zakomunikowanie powyższego komitetowi Sienkiewiczowskiemu, prosząc o wskazanie mu sposobu, w jaki może się wywiązać z włożonego na niego przez rząd włoski zaszczytnego obowiązku.

Na całym świecie zaznacza się wzrost drożyzny.

Dane Głównego Urzędu Statystycznego wykazują, **iż dająca się u nas odczuwać pewna zwyżka cen hurtowych** wywołała zwyżką cen produktów rolnych **znajduje swój odpowiednik w pewnym stopniu we wzroście cen hurtowych na rynkach zagranicznych, gdzie w niektórych gałęziach zwyżka cen jest nawet dotkliwszą niż u nas.**

Dla charakterystyki przytaczamy z poszczególnych dziedzin dane statystyczne:

W związku z silnym wzrostem cen zboża na wszystkich rynkach wskutek nieurodzaju pozostaje **wzrost cen mąki pszenenej we Francji** z 6.68 dol. za 100 kg., w lipcu na 7,25 w sierpniu, w **Niemczech** z 6,38 w lipcu na 8,05 we wrześniu i w **Stanach Zjednoczonych** z 7,71 na 8,45 dolara za 100 kg.

Masło wzrosło w cenie: w **Anglji** z 0,88 w lipcu, na 0,97 w sierpniu, w **Czechach** z 0,69 na 0,78, w **Niemczech** z 0,73 w lipcu na 0,94 we wrześniu.

Mięso wołowe podrożało: **we Francji** z 0,40 na 0,42 dolara za 1 kg. i w **Niemczech** z 0.40 na 0.41.

Skóry podeszwiane wykazują wzrost cen następujący: **we Francji** z 0,89 za 1 kg. w sierpniu na 0,94 we wrześniu, w **Niemczech** z 0,99 na 1.04 dol. i w **Stanach Zjednoczonych** z 0,94 na 0,97.

Ceny węgla, wykazujące w Anglji i we Francji pewną zniżkę w czerwcu i lipcu, obecnie znowu wzrastają, w Anglji z 5.88 dol. za 1 tonnę w lipcu na 6 dolarów w sierpniu i we Francji z 4,29 dol. na 4,52 dol.

Cena żeliwa wykazuje w Anglji zwyżkę z 23,82 dol. za tonnę w lipcu na 24,31 dol. w sierpniu oraz w Niemczech z 23,09 na 23.11.

Cena cynku wzrosła w czerwcu w Anglji, we Francji, w Czechosłowacji, w Niemczech i w Stanach Zjednoczonych: w Anglji z 13,88 na 14,45, we Francji z 14.85 na 15,98, w Czechosłowacji z 16,69 na 17,59, w Niemczech z 13,09 na 14,77 i w Stanach Zjednoczonych z 19.27 na 19.54 dol. za 100 kg.

Rząd wobec napaści na członków poselstwa

Z Warszawy donoszą: W związku z incydentem wynikłym w Leningradzie na tle napaści na pierwszego sekretarza poselstwa polskiego pana Tarnowskiego i eksperta komisji reewakuacyjnej, pana Morelowskiego zastępca przedstawiciela komisarjatu ludowego dla spraw zagranicznych w Leningradzie p. Wolff wyraził pełnomocnikowi polskiej delegacji reewakuacyjnej pisemne ubolewanie z powodu zajścia i zawiadomił, że śledztwo przeciw napastnikom zostało tego dnia, to jest 18 października bezwzględnie rozpoczęte.

Na wczorajszem posiedzeniu Komitetu politycznego Rady Ministrów omawiano sprawę stosunków sowiecko-polskich, w związku z pobiciem dyplomatycznych urzędników w Moskwie. Naradę uznano za poufną.

Z ziemic Polski.

NA CZEŚĆ MIARKI I STALMACHA. Przy udziale tłumów publiczności odbyło się dnia 19 bm. o godz. 10-ej rano, w kościele Marjackim w Katowicach solenne nabożeństwo z okazji setnej rocznicy urodzin śląskich działaczów narodowych Miarki i Stalmacha. Popołudniu o godz. 3-ej odbyła się w teatrze miejskim uroczystość ludowa. Poseł ks. Londzin wygłosił przemówienie, w którem dał sylwetki Miarki i Stalmacha. W toku przemówienia zawiadomił ks. Londzin wśród oklasków zgromadzonej publiczności, że z okazji obchodu wysłano do rodaków na Śląsku Opolskim i Czeskim telegram z pozdrowieniami oraz z zachęceniem, ażeby nie zrażali się trudnościami i pozostali wierni swemu narodowi. Artyści dramatyczni odegrali sztukę ks. Grima pod tytułem „Dwa orły śląskie", w której, jako główne osoby działające, występują postacie Miarki i Stalmacha. Wieczorem o godz. 8-ej odbył się w teatrze miejskim drugi uroczysty obchód. Program wypełniła wspomniana wyżej sztuka „Dwa orły śląskie" oraz popisy muzyczne.

PARCELACJA GRUNTÓW LEŚNYCH. Urzędy ochrony leśnej na Kresach wschodnich, wydając zezwolenia na zamianę gruntów leśnych na inny rodzaj ich użytkowania, jak wiadomo warunkowały decyzje swe od przedstawienia zatwierdzonych przez Urzędy Ziemskie projektów parcelacyjnych tych gruntów. Równocześnie właściciele winni byli przedkładać wraz z umowami specjalne przyrzeczenia sprzedaży gruntów. Taki tryb postępowania miał na celu zabezpieczyć władze przed uchylaniem się właścicieli gruntów od sprzedaży parcelacyjnej ziemi i ograniczania się wyłącznie do zdjęcia drzewostanu. Ponieważ sprzedaż gruntów leśnych jest utrudniona, Urzędy Ziemskie, chcąc przyspieszyć parcelacje tego rodzaju gruntów i mieć gwarancje, że właściciele nie uchylą się od parcelacji, zaprojektowały rygor wyrażania zgody przez właścicieli na akt darowizny gruntów na rzecz Państwa, o ile ich w oznaczonym czasie nie rozparcelują.

PODWYŻSZENIE CEŁ WYWOZOWYCH. Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Skarbu wprowadzone zostały następujące zmiany w rozporządzeniu o cłach wywozowych: opłata wywozowa od żyta i mąki żytniej podwyższoną została z 5 zł na 15 zł; od otrąb z 5 zł na 10 zł; od makuchów z 2 zł na 5 zł. Powyższe stawki rozumieją się za 100 kg. Pozatem zostały wprowadzone cła wywozowe na szereg artykułów, które dotychczas cłu wywozowemu niepodlegały, a mianowicie: pszenica 15 zł, jęczmień 10 zł, owies 10 zł, mąka pszenna 15 zł, mąki inne, oprócz mąki ziemniaczanej 15 zł.

ZWIĘKSZENIE PRODUKCJI NAFTOWEJ. Według statystycznych danych za ostatni okres sprawozdawczy — miesiąc sierpień — zwiększyła się wytwórczość w przemyśle naftowym wskutek dowierceń kilku nowych szybów. Uskuteczniono dwa nowe znaczne dowiercenia na Mraźnicy, mianowicie w szybach „Dorold Nr. I" i „Piłsudski Nr. III", należących do Tow. Akc. „Fanto". Pierwszy dowiercił w dn. 16 VIII produkcję w wysokości 8 cystern dziennie, drugi zaś 21 sierpnia uzyskał głębokość 1341 metr. 5 cystern na dobę.

SPEKULACJA W PRZEMYŚLE SPIRYTUSOWYM. Na targu spirytusowym objawiło się znaczne ożywienie i skutkiem tego zwyżka cen. Powodem było nietylko wzmożenie się konsumcji, ile spekulacja na dalszą zwyżkę, wobec zamierzonego przez Rząd podwyższenia akcyzy od spirytusu, a w części także z powodu oczekiwanych większych zakupów ze strony Dyrekcji monopolowej. Tendencja ograniczenia produkcji surówki na najbliższą kampanję wzmaga się wśród producentów wobec zwiększającego się niedowierzania w rentowność produkcji monopolu.

O zmianę systemu podatkowego.

Kraków, 22 października.

Preliminarz budżetowy na rok 1924, uchwalony w lipcu br. przez Izby ustawodawcze, wynosi w dziale dochodów 1,422.713 tysięcy złotych. Budżet nasz w stosunku do obszaru Państwa Polskiego, liczby ludności, jak i położenia geograficznego jest bardzo mały i na dłuższy okres czasu utrzymać się w tych ramach nie da, jeżeli chcemy, aby Polska rozwijała się i podołała swoim zadaniom.

Szczupłość naszego budżetu uwidoczni się, gdy go porównamy z budżetami innych państw. Francja preliminowała w dziale dochodów 8.201.752 tysiące złotych franków, a w dziale wydatków 8.323.262 tysiące franków zł.. Czechosłowacja zaś w pierwszym dziale 1.554.224 tysiące fr. zł., a w drugim 1.978.798 tysięcy fr. zł. Obciążenie na głowę ludności wynosi: we Francji — dochody — 203 fr. zł.. wydatki — 211 fr. zł.; w Czechosłowacji — dochody — 114 fr. zł.. wydatki — 120 fr. zł.; w Polsce dochody — 54 fr. zł., a wydatki 62 fr. zł. (Podajemy cyfry zaokrąglone, według obliczeń posła Zdziechowskiego).

Z tego zestawienia widzimy już zupełnie wyraźnie, że budżet Państwa Polskiego jest bardzo szczupły. A jednak ze wszystkich stron słyszymy coraz częstsze i coraz silniejsze narzekania na ciężary podatkowe. Czemże to sobie należy wytłómaczyć? Rozmaite tego narzekania są przyczyny; a mianowicie: 1) odzwyczajenie się ludności od płacenia podatków: 2) zniszczenie w okresie inflacji kapitału obrotowego; 3) kryzys gospodarczy.

Najważniejszą jednak przyczyną narzekań jest zły system podatkowy. System ten objawia się w mnogości podatków, w niesprawiedliwem i nierównomiernem ich rozłożeniu, a przedewszystkiem w tem, że płatnik nie może należycie przygotować się do zapłacenia podatku, ponieważ bardzo często spada on na płatnika niespodziewanie, tak, że nikt nie może sobie przygotować kalendarzyka podatkowego. Przy tem system deklaracji i oszacowań jest tak ułożony, że obywatel zamienia się na urzędnika, obliczającego podatki.

Na usprawiedliwienie trzeba jednak zwrócić uwagę, w jaki sposób nasz system podatkowy powstał. Część podatków pozostała po państwach zaborczych, a część znaczna powstała w okresie największej inflacji, tj. w roku 1923, a reszta w okresie sanacji skarbu i zaprowadzenia nowego pieniądza. Polsce groziła katastrofa finansowa i gospodarcza. Nie było czasu na pracę systematyczną i w każdym szczególe opracowaną: trzeba było działać szybko i ciosać przez to czasami bardzo grubo. Dlatego nasz system podatkowy nosi charakter doraźności i posiada wyraźne piętno swojego pochodzenia inflacyjnego.

Mnogość podatków, niejasność stylizacji ustaw podatkowych, częsta ich zmiana drogą nowelizacji i rozporządzeń, powodują, że nietylko podatnicy, ale i urzędnicy skarbowi nie mogą należycie zapoznać się z ustawami podatkowemi i ich zrozumieć. Jeżeli przytem uwzględnimy brak urzędników fachowych i inteligentnych, to zrozumiemy, dlaczego tak często zdarzają się bezprawia przy wymiarze i ściąganiu podatków.

Najwięcej skarg wywołuje podatek obrotowy, a następnie majątkowy i dochodowy. Podatek przemysłowo-obrotowy jest dotąd nietylko w Polsce, ale także w innych państwach dziedziną eksperymentów. W Niemczech podatek obrotowy do 1 października br. wynosił także 2 i pół proc., a dopiero od 1 października zmniejszono go do 2 proc. Poza tem jednak w Rzeszy płaci się co miesiąc 2 procent od obrotu tytułem zaliczki na podatek dochodowy. Podatek obrotowy daje premję nieuczciwemu kupcowi i przemysłowcowi, rujnuje mniejsze przedsiębiorstwa handlowe i drobne warsztaty przemysłowe, a przytem wywołuje wzrost drożyzny produktów pierwszej potrzeby. Nowelizacja ustawy o podatku obrotowym stała się piekącą potrzebą. Podatek dochodowy możnaby rozłożyć na wszystkich obywateli, posiadających pewne minimum dochodu. Zwiększając liczbę płatników podatku dochodowego, możnaby z tego źródła znacznie więcej czerpać, niż to się działo dotychczas. Głównie jednak przy opracowywaniu zmiany systemu podatkowego trzeba dążyć do stworzenia zasadniczego podatku, według którego regulowałoby się inne.

Zdajemy sobie sprawę, że nie można tego zrobić odrazu, ale trzeba powoli dążyć do celu przez odpowiednie przygotowywanie ustaw podatkowych i organizację administracji skarbowej.

W Polsce zapanował fałszywy pogląd na podatki pośrednie. Uważa się w pewnych kołach, że podatki pośrednie swoim ciężarem spadają na barki szerokich mas i że dlatego należy dążyć do zastąpienia ich podatkami bezpośredniemi. Jest to utopja, która nie da się wprowadzić w życie i która bardzo szkodliwie oddziałała na stan finansów państwowych w Polsce. Tylko państwa bardzo pod względem skarbowym i podatkowym zorganizowane mogą sobie pozwolić na ten luksus. Właściwie tylko Anglja posiada więcej wpływów z podatków bezpośrednich niż pośrednich. W Anglji z podatków bezpośrednich wpływa 63 proc., w Niemczech 47 proc., we Francji 18 proc. W budżecie naszym preliminowano 59 proc. wpływów z podatków bezpośrednich. Doświadczenie jednak pierwszych ośmiu miesięcy br. wykazało, że podatki bezpośrednie zawodzą i nie dojdą nawet do 80 procent sum preliminowanych, ale za to znacznie więcej wpłynęło z podatków pośrednich i monopoli. Rząd więc musi zwrócić baczniejszą uwagę na podatki pośrednie.

Wszyscy światli obywatele zdają sobie sprawę z tego, że budżet Państwa Polskiego musi się zwiększyć. Równocześnie jednak z zwiększeniem budżetu konieczną jest rzeczą opracowanie takiego systemu podatkowego, któryby nie obciążał jednych warstw kosztem innych, któryby zniósł mnogość podatków, któryby umożliwił płatnikowi ułożenie sobie z góry na rok podział płacenia podatków. Rząd przytem musi nakazać swoim urzędom skarbowym, aby nie łamały ustaw, jak się to często dzieje przy wymiarze zwłaszcza podatku obrotowego. Niekorzystnem bowiem zjawiskiem będzie dla skarbu, jeżeli płatnicy na drodze sądowej będą szukali sprawiedliwości w dziedzinie podatkowej.

Uważaliśmy za potrzebne, przed zebraniem się Sejmu i obradami nad budżetem na rok 1925, tych kilka uwag ogólnych wypowiedzieć, jako wstęp do dyskusji już bardziej szczegółowej.

Józef Petrycki.

Manewry organizacji niemieckich w Gdańsku

Gdańsk. (Tel. wł.). **Że Schupo gdańska, która posiada dwie tajne sotnie, oprócz siedmiu istniejących legalnie — ma inne zadanie, aniżeli pilnowania porządku na terytorjum w. m. świadczy fakt, że we czwartek dn. 16 bm. odbywała wielkie ćwiczenia polne.**

Wszystkie oddziały „Schupo" wyruszyły w pełnym polowym rynsztunku z karabinami, kuchniami polowemi itd. poza miasto i **odbywały się tam ćwiczenia oparte na zadaniu obrony Gdańska przed atakiem ze strony Polski(!)** Obsługa kurjerska powierzona była policjantom na rowerach, którzy byli również uzbrojeni w karabiny. Aby tajne te ćwiczenia nie podpadały nikomu, wywieziono oddziały „Schupo" ciężarowemi samochodami poza miasto — w kierunku pagórków, położonych w pobliżu Oruni. Ćwiczenia te wzbudziły w Gdańsku zrozumiałą sensację.

Organizacja „Stahlhelm", która na terenie Gdańska wystąpiła poraz pierwszy publicznie, z okazji uroczystości poświęcenia 12 sztandarów w Neuteich, **otrzymała od Senatu gdańskiego zezwolenie na organizowanie oddziałów na całym obszarze w. m. Gdańska.**

Naczelne dowództwo „Stahlhelmu" ma być powierzone jednemu z dawniejszych generałów, mieszkających w Gdańsku. Ćwiczenia wojskowe odbywać się mają dwa razy tygodniowo. Od czasu do czasu mają uczestniczyć w ćwiczeniach „Stahlhelmu" oficerzy „Reichswehry", **którzy po cywilnemu przybywać mają do Gdańska. Władze wolnego miasta mają udzielać „Stahlhelmowcom" poparcia i chronić ich przed ewentualną napaścią ze strony organizacyj socjalistycznych.**

Dzień polityczny.

DZIWNE RZECZY.

„Gazeta Warszawska" pisze:

Rektoraty uniwersytetów polskich otrzymały niedawno z ministerjum oświaty okólnik niezwykłej treści. Podpisany za ministra naczelnik wydziału szkół wyższych, przestrzega profesorów przed odznaczeniami, które rozdaje uczonym polskim rząd francuski. Profesorom należy się legja honorowa. Palmy akademickie i odznaka „merite agricole" są do twarzy nauczycielom szkół średnich, nie profesorom.

Podpisany na okólniku p. Waryński, podobno socjalny-demokrata, bardzo jest wrażliwy na odznaki. Ale niechby ścisły był i taktowny. Nietaktem jest dawać tego rodzaju pouczenia profesorom, którzy lepiej te rzeczy znają, niż p. Waryński. Profesorowie zaś twierdzą, że tak nie jest, jak p. Waryński pisze, bo noszenie odznak rzeczonych uważają sobie za zaszczyt uczeni francuscy i obcy. A wreszcie jaki nietakt polityczny! Dziwnie rozdano stanowiska w ministerjum oświaty. Panu Waryńskiemu należy się odznaka krzyżyka na drogę.

O UNIWERSYTET RUSKI.

Premjer Grabski odbył wczoraj konferencję z ministrem oświaty, w trakcie której omawiana była również sprawa uniwersytetu ruskiego w Krakowie, w związku z zapowiedzianym przyjazdem przedstawicieli grona profesorskiego przyszłego uniwersytetu, pp. Smal-Stockiego i Studyńskiego.

Dowiadujemy się, że niedawno przed bawiącym we Lwowie przedstawicielem pewnego poselstwa zagranicznego w Polsce „Ukraińcy" wywodzili żale z powodu załatwienia sprawy uniwersytetu. Otrzymali odpowiedź, że żale są zupełnie nie na miejscu, rząd bowiem polski uczynił więcej, niż należało. Radykalne sfery ukraińskie są jednak ciągle przeciwne utworzeniu uniwersytetu w Krakowie. Wobec tego, mimo, że umowa przedwstępna z delegatami profesorów została już podpisana, nie wiadomo, czy Ukraińcy w ostatniej chwili jej nie zerwą.

ZOBOWIĄZANIA SKARBOWE WOBEC ANGLJI.

W najbliższym czasie wyjeżdża do Londynu specjalna delegacja rządu polskiego celem przeprowadzenia pertraktacyi co do uregulowania naszych zobowiązań wobec skarbu angielskiego.

KOMPETENCJA DELEGATA RZĄDU NA ZIEMIE WSCHODNIĘ.

Warszawa. (AW.) Rada ministrów omawiała zakres działania generalnego delegata rządu na ziemie wschodnie. Postanowiono, iż kompetencje jego rozciągać się będą na Wileńszczyznę, województwa nowogródzkiej, poleskie i Wołyń. Województwa tarnopolskie i stanisławowskie nie będą podlegały władzy delegata.

O TRAKTAT HANDLOWY ZE SZWECJĄ.

Warszawa. (AW.) Wczoraj oficjalnie rozpoczęły się w Warszawie rokowania o traktat handlowy ze Szwecją. Na pierwszej dwugodzinnej konferencji delegaci Szwecji i Polski ustalili ogólne zasady traktatu.

N. P. R. ZA ROZWIĄZANIEM SEJMU.

Warszawa. (AW.) Rada Naczelna N. P. R. po długich i burzliwych naradach przyjęła rezolucję żądającą rozwiązania Sejmu. Uchwały Rady motywujące tę decyzję wyjaśniają, iż Sejm w obecnym składzie nie jest zdolny do utworzenia rządu parlamentarnego opartego o polską większość demokratyczną.

W SEJMIE ROZPOCZYNA SIĘ NOWE ŻYCIE.

Warszawa. (Tel. wł.). Dziś o godz. 8 wieczór Prezydent Rzeczypospolitej przyjmie w Belwederze posłów, senatorów i członków Rządu w ogólnej ilości 108 osób. Na raucie poruszane będą aktualne tematy polityczne w związku z nadchodzącą sesją sejmową. W Sejmie panuje już duży ruch a poszczególne kluby obradują w związku z rozpoczynającą się jutro sesją sejmową. Jutro o godz. 8 wieczór po zamknięciu posiedzenia sejmowego Marszałek Sejmu Rataj wydaje bankiet dla posłów.

NARADY KLUBU ŻYDOWSKIEGO.

Warszawa. 21 bm. Od dłuższego czasu klub żydowski naradza się nad sytuacją wobec polityki mniejszości narodowej. Dzisiaj prezes klubu poseł Reich został przyjęty na audjencji u premjera i przedstawił mu dezyderaty ludności żydowskiej.

SPRAWA UNIWERSYTETU RUSKIEGO.

Warszawa. 21 bm. W nadchodzący czwartek odbędzie się posiedzenie Komitetu Politycznego Rady Ministrów, które będzie specjalnie poświęcone sprawie otwarcia Uniwersytetu ruskiego.

SPRAWY KOLEJOWE.

Dn. 27 bm. odbędzie się posiedzenie komitetu taryfowego państwowej rady kolejowej, 28. zaś posiedzenie komitetu eksploatacyjnego i budowy nowych kolei.

Przed rozwiązaniem Rady m. Lwowa.

Ze Lwowa donoszą: W sferach magistrackich liczą się z bliskiem już rozwiązaniem rady miejskiej i wprowadzeniem komisarza rządowego, jako szefa administracji i rady przybocznej.

Nominację na komisarza miałby otrzymać jeden z wyższych urzędników województwa. Osoba zaś Neumana, który w myśl statutu miejskiego, winienby na wypadek rozwiązania rady, jako ostatni urzędujący prezydent, zostać komisarzem — nie jest wcale braną pod rozwagę.

——— o o o ———

Wykonywanie ustawy o monopolu tytoniowym

(Od korespondenta „Gońca Krakowskiego“)

Warszawa, 21 października.

Prace Komisyj szacunkowych, działających po linji uchwalonej ustawy o monopolu tytoniowym i mających na celu **wykupienie objektów przemysłu tytoniowego z rąk prywatnych na rzecz Państwa,** dobiegają końca.

Do obecnej chwili Komisje szacunkowe **oszacowały około 100 przedsiębiorstw tytoniowych.** Przedsiębiorstwa te, jako objekty fabryczne, **są natychmiast opieczętowywane po dokonanym szacunku i przekazywane wraz z aktami Dyrekcji Państwowego Monopolu Tytoniowego.**

Należy zaznaczyć, że **Komisje te oszacowują jedynie urządzenia fabryczne, maszyny, surowiec, nagromadzony do produkcji oraz gotowe zapasy tytoniowe.** Budynki pozostają własnością dotychczasowych posiadaczy.

Jak się teraz robi politykę lewicową we Francji.

Z Paryża nadchodzą interesujące wieści o tem, jak wyzyskują żywioły lewicowe władzę, która się im dostała — miejmy nadzieję — na czas krótki.

Oto prezydent gabinetu, p. **Herriot,** wysłał polecenie gen. **Dubail,** kanclerzowi orderu Legji honorowej, aby **order ten został z powrotem dany powieściopisarzowi Margueritte,** wykreślonemu, jak wiadomo, z listy osób, odznaczonych Legją honorową z powodu napisania powieści pt. „La Garçonne“.

Pozornie niema nic nadzwyczajnego w tem poleceniu, gdyż p. Herriotowi wolno mieć inne zapatrywania na powieść „La Garçonne“, niż je ma kapituła orderu. Ale poza zamierzoną rehabilitacją powieściopisarza kryje się co innego.

Jest pewnem mianowicie, że **gen. Dubail nie zastosuje się do polecenia premjera,** wobec tego będzie musiał **ustąpić ze swego stanowiska,** na które **lewica ma już przygotowanego kandydata w osobie gen. Sarrail.**

Generał ten jest w oczach lewicy „persona gratissima“, gdyż **wyznaje protestantyzm, odgrywa wybitną rolę w masonerji** i znany jest ze swych radykalnych zapatrywań.

Wobec **takich** zalet zapomniała mu lewica nieudolność okazanej podczas wojny światowej na stanowisko głównodowodzącego **w Salonikach** i forsuje go na kanclerstwo orderu Legji honorowej, będące jednem z najzaszczytniejszych stanowisk dla oficera armji francuskiej.

Ze stolicy Polski.

RADA TECHNICZNA PRZY MINISTERSTWIE KOLEI. W związku z reorganizacją ministerstwa kolei utworzoną zostanie specjalna Rada techniczna przy tem ministerstwie. W obecnej chwili czynione są przygotowania, zmierzające do ustanowienia składu tej Rady.

POWRÓT MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU. Minister przemysłu i handlu, p. inż. Kiedroń skończył w dniu 21 bm. swą 10-dniową podróż inspekcyjną po zagłębiu węglowem Górnego Śląska i Dąbrowy Górniczej oraz kopalnictwa krakowskiego. Minister 22 bm. obejmuje urzędowanie.

BYŁY MINISTER — NACZELNIKIEM WYDZIAŁU. Naczelnikiem Wydziału parcelacyjno-informacyjnego ministerstwa reform rolnych został mianowany inż. Jan Jankowski, b. minister pracy i Opieki Społecznej. P. Jankowski w dniu 20 bm. objął urzędowanie.

NOWE AKCJE. W końcu ubiegłego tygodnia ukazały się na rynku akcyj pozagiełdowych, akcje „Fabryka wyrobów drzewnych „Nakło“. Przy znacznem zainteresowaniu na nie płacono po 10 złotych za sztukę.

BUDOWA NOWYCH GMACHÓW UNIWERSYTECKICH W WARSZAWIE. Władze uniwersyteckie prowadzą rokowania z kapitalistami szwajcarskimi i francuskimi o pożyczkę w wysokości 100 miljonów złotych na budowę przy ulicy Grójeckiej kilkudziesięciu monumentalnych gmachów na pomieszczenie wydziałów lekarskiego i przyrodniczego łącznie z klinikami.

PASZPORTY ZWIERZĘCE. W związku z wydawaniem paszportów zwierzęcych przez Komisarjaty P. P. ustalone, że paszporty nie odpowiadają opisowi danego zwierzęcia, przez co, przy stwierdzeniu zakaźnej choroby, zachodzi podejrzenie, że zwierzę zostało zamienione przez właściciela. Wobec tego polecono, aby Policja wydała dla nowonabytych zwierząt paszporty dopiero po otrzymaniu od okręgowego lekarza weterynaryjnego, podającego dokładny opis, wiek i stan zdrowia danego zwierzęcia. Zaświadczenia takie właściciele zwierząt winni uzyskać od okręgowego lekarza weterynaryjnego w ciągu 10 dni od daty nabycia.

OBNIŻENIE PODATKU OD HOTELI. Na ostatniem posiedzeniu komisji finansowo-budżetowej Rady miejskiej rozpatrywano m. i. sprawę obniżenia stawek podatku za wynajem mieszkań w hotelach, pensjonatach, pokojach umeblowanych itp. Komisja przyjęła wniosek o obniżeniu stawki podatku w hotelach luksusowych z 0 proc. do 25 proc., w hotelach I i II kategorji z 50, względnie z 30 proc. do 20 procent (w obu wypadkach), w hotelach III kategorji, pensjonatach i pokojach umeblowanych z dotychczasowych 20 procent na 15 procent. Ponadto Komisja przyjęła uchwałę, by Magistrat wystąpił do Komisarjatu Rządu o poddanie rewizji cen w hotelach w kierunku ich obniżenia i o przekazanie Magistratowi prawa normowania tych cen.

NA NIWIE STRAJKÓW WARSZAWSKICH. W dniu 20 bm. w następujących gałęziach przemysłowych i przedsiębiorstwach praca była zawieszona. W przemyśle budowlanym strajk trwa. W krawieckiej firmie Reichenbauma strajk trwa, na tle sporu nieprzyjęcia do pracy delegatki związku. W fabryce korków (Solec 59) pertraktacje bez skutku. W składzie Syndykatu Rolniczego robotnicy przystąpili do strajku, żądając podwyższenia płacy o 35 procent dla niefachowych i 25 procent dla rzemieślników. Pertraktacje w toku. W fabryce czekolady Kierskiego bezrobocie w dalszym ciągu. W fabryce Domańskiego wyrobu ram bezrobocie. W fabryce wyrobów żelaznych Gostyńskiego (Mokotowska 3) strajkują lakiernicy. Jedynie przewidywane jest zlikwidowanie strajku garbarskiego w związku z obustronnemi ustępstwami.

Rzeczy wesołe.

DOWCIP „STAREGO TYGRYSA“.

Jeden z dzienników francuskich opowiada, że, gdy Clemenceau był premjerem, zdarzyła się taka historyjka:

Minister kolonij w jego gabinecie, którego on niebardzo lubił, odmówił jakiemuś petentowi udzielenia koncesji na budowę linji kolei żelaznej w Afryce pod pretekstem, że tenże petent nie był jeszcze nigdy w odnośnej kolonji francuskiej.

Dowiedziawszy się o tem „stary tygrys“ oświadczył mu krótko i węzłowato na najbliższem posiedzeniu rady gabinetowej:

— Zdaje mi się, że pan kolega nie byłbyś dał Kolumbowi okrętu na jego wyprawę dlatego, że nie był jeszcze w Ameryce. Ale i tak nie wymyśliłbyś pan kolega „jaja“ Kolumba.

Po takiem „dictum“ koncesja została udzielona wbrew pierwotnemu postanowieniu.

Największy dziennik.

I.

Londyn, w październiku.

Dziennikiem tym jest pod każdym względem „Times“.

Korzystając niedawno z uprzejmego zaproszenia jednego z dyrektorów „Timesa“, zwiedziłem zakłady drukarskie tego prawdopodobnie najpoważniejszego dziennika w świecie. Biur nie udało mi się obejrzeć, ponieważ są otoczone aureolą sekretu i tylko wtajemniczeni mogą przenikać do sanktuarjów potężnej machiny i mózgów pierwszej angielskiej gazety.

Historja i organizacja „Times'a“ jest romansem dziennikarstwa XIX wieku. Perfekcja, do której doszedł w dziedzinie gatunku, formy i wszechstronności wiadomości oraz jako autorytet w sprawach nietylko czysto angielskich, ale i zagranicznych, przy jednoczesnym wpływie jaki wywiera zarówno na kształtowanie się opinji Albionu i brytyjskiego despotyzmu, jaki i niemal reszta cywilizowanego świata, czyni go dotąd jedynym tego rodzaju organem na obu półkulach, zaś w samej Anglji jedną z najświętszych jej instytucji.

Biura „Times'a“ mieszczą się na Printing House Square około historycznego miejsca, zwanego Blackfriars, które nazwę swą otrzymało od czarno przyodzianych mnichów Dominikan, którzy zamieszkiwali tu klasztor w XII-tym wieku. Z górnych pięter jego widać zawsze mglistą, szarą ruchliwą wstęgę Tamizy po majestatycznej Tower Bridge ku zachodowi i purytański, lecz szlachetny w konturach Parlament angielski. Stąd więc położony w samym centrum miasta w wiecznie zapracowanej i zakopconej City, rozwodzi „Times“ swoje niewidzialne królestwo.

Zatem, jak wspomniałem, biura „Times'a“ mieszczą się na miejscu owego starego klasztoru, w okolicy którego mieścił się w XVI-ym wieku słynny teatr królowej Elżbiety, zwany **Blackfiars Playhouse“,** w którym Szekspir grywał swoje wiekopomne dzieła.

Po wielkim pożarze w roku Pańskim 1666-ym wybudowano tu „King's Printing House“ — stąd nazwa skweru, gdzie powstała pierwsza angielska gazeta zwana „London Gazette“, dziś włączona do „Times'a“. Po pożarze tego ostatniego w roku 1737-ym, wspomniany plac był przez długi czas niezajęty i dopiero w 1784 został zakupiony przez John'a Walter'a, pierwszego fundatora „Times'a“. Obecny gmach został zbudowany w roku 1874-ym i mieści na górnych piętrach redakcję, wydział ogłoszeń na parterze oraz drukarnie i ekspedycję w oficynie.

John Walter Pierwszym zwany (1739—1812) zajmował się początkowo handlem, lecz będąc zrujnowanym przez wojnę Anglji z Francją i Ameryką przerzucił się na drukarstwo z pomocą niejakiego Henryka Johnsona, wynalazcy „logotypu“, którego patent był uprzednio zakupił. Początkowo zajmował się Walter drukiem książek, lecz ponieważ to się nie opłacało, więc wpadł na pomysł założenia dziennika. Tak powstał 1 stycznia 1785 r. „The Daily Universal Register“. Przetrwał on zaledwie przez 939 numerów i kosztował 2 i pół pensa, zaś dopiero w trzy lata później pojawił się pierwszy „Times“ 1 stycznia 1788 roku.

Przechodząc do charakteru „Times'a“ należy stwierdzić, że najlepszy papier i drukarnia nie zrobią wartościowej gazety. „Times“ to wielki, wszechstronny, świetnie zrównoważony mózg i aparat seismograficzny, termometr, barometr i wszelki instrument do badania, sądowania opinji i wygłaszania autorytatywnych wyroków, to aparat dla kolportowania pierwszorzędnych wiadomości, uruchomień zasadniczych opinji, rządzenia państwem i wpływania na obce rządy i króla. Wartość „Times'a“ to znakomicie opracowana treść jego artykułów o polityce, handlu, literaturze i sztuce, zwyczajach i sądach, moralności publicznej i prywatnej oraz dobór „prawdziwych i nowych“ wiadomości i informacyj ze wszystkich gałęzi życia pod słońcem.

(Dokończenie nastąpi).

WIELCY MISTRZE SŁOWA.

CHOROBA JANA KASPROWICZA.

Lwów. (AW). Jan Kasprowicz, który zaniemógł ciężko w Poroninie, gdzie od kilku miesięcy stale przebywał, przeniesiony został onegdaj do Lwowa i pozostaje tu pod opieką lekarzy. U chorego pojawiły się objawy cukrzycy.

Zdrowie ludności miast w Polsce.

DOŻYWIANIE UBOGIEJ MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Warszawa. (AW). Ministerstwo Oświecenia wysłało do Dyrekcyj szkół okólnik, wzywający nauczycielstwo do **zorganizowania masowego dożywiania niezamożnej dziatwy szkolnej,** w porozumieniu z istniejącemi przy magistratach wydziałami opieki społecznej, instytucjami pomocy dzieciom, kołami rodzicielskiemi itp.

Sprawy urzędnicze.

DODATEK MIESZKANIOWY DLA URZĘDNIKÓW.

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło sprawę zaliczenia miast do klas dodatku mieszkaniowego. Za kryterjum przyjęto liczbę mieszkańców według stanu z czerwca 1914 r. dla zaliczenia miejscowości. Rozumieć przez to należy liczbę mieszkańców, ustaloną przez ostatni spis 1914 r. przeprowadzony spis ludności.

Dola emerytów, wdów i sierót.

EMERYTURY FUNKCJONARJUSZY PAŃSTWOWYCH

oraz wdów i sierot po emerytach b. państw zaborczych

(Od korespondenta „Gońca Krak.")

Warszawa, 21 października.

Rada Ministrów uchwaliła **przyznać emerytowanym funkcjonarjuszom państwowym i emerytowanym wojskowym b. państw zaborczych, jakoteż wdowom i sierotom** po nich, którzy pozostają na służbie w instytucjach państwowych lub samorządowych, oraz prywatnych

75 procent zaopatrzenia, przypadającego emerytom polskim.

Uposażenie to należy się od 1 października br.

Osadnictwo i parcelacja.

ROZWIĄZANIE MIĘDZYMINISTERJALNEJ KOMISJI DLA OSADNICTWA WOJSKOWEGO.

Istniejąca przy Ministerstwie Reform Rolnych komisja międzyministerjalna do spraw osadnictwa wojskowego zostaje w najbliższym czasie rozwiązana. **Sprawy komisji tej przekazane zostaną utworzonemu przey tem Ministerstwie nowemu referatowi osadnictwa wojskowego.** Kierownictwo referatu tego obejmie dotychczasowy delegat Ministerstwa Spraw Wojskowych w komisji międzyministerjalnej mjr. dr. **Eustachiewicz.**

Odkrycia i wynalazki.

KIESZONKOWY GRAMOFON.

Pewien inżynier amerykański skonstruował **gramofon,** tak małych rozmiarów, że **da się nosić w kieszeni od kamizelki,** jest bowiem taki, że można go ustawić na srebrnej monecie dolarowej. Pomimo tego słychać jego głos dokładnie w promieniu 3 metrów.

Wynalazca twierdzi w reklamie dla swego gramofonu miniaturowego, że jest on znakomitym środkiem rozrywki dla osób znudzonych np. w poczekalni lekarza, albo w czasie podróży koleją. Wystarczy wyjąć go, nakręcić i zabawiać słuchaniem odgrywanych melodyj siebie oraz swych sąsiadów, znajdujących się w odległości nie dalej, jak trzech metrów.

O tem jednak nie wspomina pomysłowy inżynier, że gdyby wszyscy czekający w poczekalniach lekarskich lub podróżujący koleją zaopatrzyli się w gramofony jego wynalazku — to powstałaby kakofonja, mogąca do szału doprowadzić ludzi, którzy gramofonu nie znoszą, a tych jest na świecie wielu.

Jak walczyć z drożyzną.

APROWIZACJA MIAST.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych **poleciło wszystkim pp. Wojewodom nadesłać wyczerpujące sprawozdanie o stanie aprowizacyjnym na terenie poszczególnych Województw.** Dane te przyjmowane będą pod uwagę z punktu widzenia **wyżywienia ludności ze zbiorów,** dokonanych na terenie danego województwa. W ten sposób zbadana zostanie wystarczalność, względnie ewentualne **zwyżki, uzyskane ze zbiorów w każdem poszczególnem województwie.**

Z KRAJU.

Nowe Zakopane.

Plan regulacyjny. — Kanalizacja. — Granice okręgu ochrony sanitarnej.

Zakopane, w październiku.

Dzień 16-ty października roku 1924-go będzie — bez przesady — datą historyczną w rozwoju Zakopanego, jeśli ma stać się największą w kraju stacją turystyczno-sportową i nowoczesnem uzdrowiskiem.

Oto na posiedzeniu Tymczasowej Komisji Uzdrowiskowej, odbytem wieczorem tego dnia, **przyjęto jednogłośnie plan rozbudowy** (regulacyjny) Zakopanego, sporządzony przez architekta, p. Karola **Stryjeńskiego.** Dzieło, rozpoczęte przed trzema laty, będzie dokonane niebawem po ostatecznem zatwierdzeniu planu przez Ministerstwo Robót Publicznych, które rozpatrzy przedtem ewentualne sprzeciwy interesowanych, „w imię — oczywiście — przedewszystkiem dobra publicznego.

Dla pamięci potomnych, którzy lepiej, niż współcześni, zrozumieją doniosłość tego dzieła, podajemy imiona i nazwiska biorących udział w tem najważniejszem bodaj posiedzeniu T. K. U. i jego przebieg.

Przewodniczył: Dr Józef Diehl. Obecni członkowie T. K. U.: Dr Tadeusz Gabryszewski, Jan Kowalski, dr Karol Morawski, Jan Pęksa, Stanisław Roj i Wojciech Roj (nie brali udziału w posiedzeniu z powodu wyjazdu z Zakopanego pp. Dr Edmund Brzeziński i poseł Medard Kozłowski); przedstawiciele Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Krakowie: pp. dyrektor Dudek, inż. Piotrowski, inż. Przybylski; starosta nowotarski p. Strzelbicki i lekarz powiatowy, p. dr Waręda; autor planu p. architekt Stryjeński i znawca techniczny T. K. U. p. architekt Eugenjusz Wesołowski.

Dr Diehl, zagajając posiedzenie, zaznacza, że tylko dzięki opiece Państwa Polskiego, pomocy urzędów centralnych i wojewódzkich Zakopane otrzyma w czasie stosunkowo krótkim plan regulacyjny, który położy kres dzikiemu rozrostowi, umożliwi mu rozwój świadomy i celowy, to też na ręce p. dyrektora Dudka, wypróbowanego przyjaciela uzdrowisk, składa podziękowanie rządowi.

P. architekt Stryjeński rozpoczął obrady odczytaniem opisu technicznego i objaśnieniem planu, poczem odbyła się dyskusja z udziałem pp. Pęksy, obu Rojów, dyr. Dudka, inż. Piotrowskiego, arch. Wesołowskiego i przewodniczącego, na którego wniosek uchwalono jednogłośnie przyjąć przedłożony plan regulacyjny i wdrożyć dalsze, przepisane ustawami postępowanie.

Zarówno wysoki poziom rzeczowej, spokojnej dyskusji, jak i fakt, że uchwałę w sprawie tak trudnej i drażliwej powzięto jednogłośnie — jest zdarzeniem doniosłem i radosnem, a przynosi **zaszczyt obecnej Komisji Klimatycznej, która acz tymczasowa, kładzie uchwałą tą trwałe podwaliny lepszej przyszłości nowego Zakopanego.**

Po uchwale w sprawie sposobu podania aprobowanego planu do wiadomości interesowanych, dr. Diehl złożył podziękowanie p. architekcie Stryjeńskiemu za dzieło, które będzie pomnikiem jego miłości Tatr, talentu i wiedzy.

Z kolei T. K. U. po wysłuchaniu referatów p. dyr. Dutka i inż. Przybylskiego postanowiła **z wiosną roku przyszłego przystąpić do wstępnych prac kanalizacyjnych** według dawnego planu inż. Chudoby, wydobytego obecnie z zapomnienia.

Równocześnie z tem historycznem posiedzeniem w „Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej" (nr. 89) pojawiło się rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych o **ustaleniu granic okręgu ochrony sanitarnej** Zakopanego, który obejmuje cały obszar Tatr, należących do Polski wraz z Doliną Zakopiańską i południowymi stokami pasma Gubałówki, sięgając **zaś** od północnego wschodu do drogi do Morskiego Oka.

Z działalności Oddziału Polsk. Czerw. Krzyża w N. Sączu.

Nowy Sącz, 20 października 1924.

Po prawie półtorarocznym zastoju ożywiła się działalność tut. Oddziału! Przy końcu ubiegłego miesiąca wybrano na Walnem Zebraniu Członków nowy Wydział w następującym składzie: Prezes **Dr Jan Dudziński,** Wiceprez. **Dr Aleks. Harasowski,** Sekretarz **Łucjan Dembowski,** Skarbnik **Jakób Uhl,** nadto w skład Zarządu wchodzą: Panie: **Dobrodzicka, Foltyńska, Gołębiowska, Hebenstreitówna, Lamborowa i Uhlowa** oraz, jako komisja rewizyjna: **Kazimierz Tarsiński i Mieczysław Wysocki.**

Nowy Wydział zastał kasę Oddziału zupełnie pustą, dla przysporzenia więc dochodu urządzono w dn. 19 bm. uliczną zbiórkę przy stolikach oraz koncert muzyki wojskowej na plantach miejskich. **Akcja Czerwonego Krzyża znajduje zrozumienie wśród całej ludności miejskiej, prócz żydów, którzy, jak to podczas zbiórki zauważono, odnosili się w stosunku do zbierających wprost niechętnie.**

Obecnie cała praca Oddziału skierowaną jest ku zjednywaniu nowych członków, akcji propagandowej i popularyzowaniu idei Czerwonego Krzyża narazie w samem mieście poczem, akcja cała obejmie również i powiat!

Z pod znaku Dziesiątej Muzy.

CHARLIE CHAPLIN O SZTUCE KINOWEJ.

Chaplin w jednym z wywiadów objaśnia w sposób następujący przyczynę względnie małych technicznych postępów filmu europejskiego w stosunku do amerykańskiego.

„Poza Skandynawami i Włochami, którzy kładą większy nacisk na reżyserję i fototechnikę, w Europie ciągle jeszcze film wywodzi się z literatury i taki film ma największe powodzenie. W Europie jeszcze nie zrozumiano, że sztuka filmowa jest niezależna zarówno od literatury, jak od teatru. Tem się tłomaczy fakt, że wielu autorów filmowych bierze pierwszą lepszą powieść i jej fragmenty, albo raczej szczątki opracowuje dla ekranu, zamiast tworzyć w sposób oryginalny nowe motywy. Według mnie, jest to główna przyczyna powolnego rozwoju techniki filmowej w Europie. Bez względu na to, jak sumiennie będzie wystylizowany tekst, towarzyszący obrazom, jego wrażenie opisowe nigdy nie będzie dość silne.

Kiedy mam ochotę czytać książkę, siadam w wygodnym klubowym fotelu, biorę fajkę, przywołuję mego psa, stawiam obok siebie szklaneczkę czegoś... (no tak!) — ale nie siedzę ściśnięty przy 3 godziny w nieprzytulnym lokalu, ażeby gapić się na migające fragmenty książki, z której już kiedyś, w stokroć pomyślniejszych warunkach wyssałem całą rozkosz.

My w Ameryce widzimy w sztuce filmowej, że się tak wyrażę, zbiór technicznie wiernych odzwierciedleń naszej epoki. Jesteśmy zdania, że film przez akcję i ruch powinien dać to ocżom, co teatr przez słowo daje uszom. Chcemy zrobić z kina rozkosz dla oczu i pobudzać fantazję widza, zamiast narażać go na intelektualny wysiłek. Wypędzamy z ekranu literaturę. Tworzymy poprostu szereg scen, które przez swą ruchliwość są wyrazem codziennego życia.

Nie zadawalniamy się, jak Europa, przenoszeniem na ekran gwiazd teatralnych, lecz mamy specjalistów filmowych, co do których jesteśmy pewni, że bardziej nadają się dla ekranu, niż największe gwiazdy teatralne. Reasumując, twierdzę, że film europejski zawiera zawiele ducha, a zamało techniki. Wkońcu dodam, że my, Amerykanie, wydajemy na sztukę filmową krocie dolarów, lecz czyniąc to z sensem i zrozumieniem rzeczy, stworzyliśmy wielki przemysł, który dzięki swej świetnej organizacji, w niczem nie ustępuje innym gałęziom wielkiego przemysłu".

Życie i sąd.

OSOBLIWA SKARGA O OBRAZĘ CZCI.

Ubiegłego tygodnia znalazła się na wokandzie sądu powiatowego w Budapeszcie osobliwa sprawa, a mianowicie **skarga o obrazę czci, popełniona przez napis umieszczony na nagrobku.**

Skargę tę wniosła żona pewnego kupca budapeszteńskiego, będąca z nim w procesie rozwodowym, przeciw temuż mężowi, który na nagrobku zmarłej ich córeczki kazał wyryć napis tej treści: „Będę co wieczór do ciebie przychodził dla zrobienia rachunku sumienia, a przy tym rachunku musi twoją matkę dosięgnąć zasłużona kara".

Przyczyną, dla której napis ten kazał ów kupiec wyryć, była przysięga, jaką, będąc dręczony zazdrością, kazał żonie złożyć na głowie dziecka, że nigdy go nie zdradziła. Dziecko jednak niebawem umarło, a kupiec wziął to za dowód, że żona krzywoprzysięgła, na skutek czego wniósł przeciw niej skargę rozwodową i kazał wyryć przytoczony napis.

Żona zaś, czując się dotkniętą owym napisem, zaskarżyła go o obrazę czci do sądu powiatowego. Sędzia jednak uznał się w tym wypadku niekompetentnym, ponieważ obraza czci, popełniona została publicznie i przekazał sprawę do wyższej instancji.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Środa: „Legjon".
Czwartek: „Legjon".
Piątek: „Legjon".

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI".

Środa: Teatr zamknięty.
Czwartek: „Pajacyk".
Piątek: „Pajacyk".

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Środa: „Gdy kurtyna zapadnie".
Czwartek: „Gdy kurtyna zapadnie".
Piątek: „Gdy kurtyna zapadnie".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH.

Promień: „Niewolnica miłości", w rolach głównych Węgrzyn, Smosarska i Malicka.

Reduta: „U progu gilotyny". Wspaniały dramat wytwórni Gaumont.

Sztuka: „Szał filmowy". Jeden z najlepszych filmów amerykańskich.

Uciecha: Jackie Cogan w filmie **„Niech żyje król".**

Wanda: „Księżniczka Olga". Obraz z czasów rewolucji rosyjskiej w 8 aktach.

Warszawa: „Dziewczę z karuzeli". Wielki film 10 aktowy ze stosunków wiedeńskich.

Zachęta: Joe Deebs **„Dama zawoalowana"**, dramat sensacyjny.

TYDZIEŃ PROPAGANDY LIGI OBRONY POWIETRZNEJ PAŃSTWA.

Zbiórka uliczna niedzielna przyniosła 9.074 złotych 64 groszy. Kwotą tą nie są objęte wyniki zbiórki w wozach tramwajowych, gdyż zbiórka ta trwać będzie przez cały czas tygodnia propagandy.

Przewidziany programem wieczór atrakcyj podjętych przez Związek artystów scen krakowskich **nie odbędzie się w piątek** z powodów od Komitetu niezależnych, jednakowoż Związek nie odstąpił od projektu i wieczór ten urządzi w czasie najbliższym, o czem doniosą specjalne afisze. Związek art. teatr. krakowskich opodatkował się na cele Ligi, a uzyskaną stąd kwotę przeleje do kasy Komitetu.

Lotne kabarety w Krakowie.

Dziś, tj. we środę artyści teatrów krakowskich urządzą od godz. 10 i pół wiecz. produkcje kabaretowe, mające trwać po 2 godziny w następujących lokalach: w restauracji Grand Hotelu, Pollera, Udziałowej i Esplanadzie. Wstęp do tych lokali bezpłatny.

*

WIELKA LOTERJA FANTOWA „TYGODNIA LOTNICZEGO". Od czwartku 23 bm. rozpocznie się sprzedaż losów na loterję fantową „Tygodnia lotniczego" we wszystkich punktach miasta. Loterja ta, przy bardzo niskiej cenie losów, daje wielkie szanse wygrania wspaniałych fantów, jak: stylowa sypialnia, motycykle, rowery, maszyny do szycia, serwisy, narty, kryształy itd., ogółem 4000 fantów, które oglądać można przez cały tydzień na wystawie firmy „Rajal i Syn" w Rynku głównym.

Z POBYTU MIN. KIEDRONIA W KRAKOWIE. W dniu wczorajszym minister Kiedroń wyjechał o godz. 8 rano samochodem do kopalni w Brzeszczach i w Libiążu, a o godz. 14 udał się do Chrzanowa celem zwiedzenia fabryki lokomotyw w Chrzanowie. Wieczorem wrócił p. minister do Krakowa i wziął udział w wydanym przez Izbę handlową i przemysłową raucie o godz. 21.

UROCZYSTOŚCI KU CZCI MALCZEWSKIEGO. Ze względu na zgłoszony udział instytucyj społecznych i kulturalnych poza miejscowych i konieczność ustalenia wspólnie z przedstawicielami tych instytucyj terminu uroczystości jubileuszowych ku czci Jacka Malczewskiego przeniesiono uroczystości te na dzień 8-go listopada br. Posiedzenie komitetu odbędzie się w Domu Artystów we czwartek 23 bm. o godz. 6 wieczorem. Przy tej sposobności uprasza Związek Artystów wszystkich swych członków o podpisywanie adresu w Sekretarjacie Związku.

SPRAWA PERSONALU BIUROWEGO W RADZIE SZKOLNEJ M. KRAKOWA. Jak wiadomo przeciwko orzeczeniu min. wyznań i ośw. publ., którem nałożono na gminę m. Krakowa obowiązek utrzymywania personalu biurowego w miej. Radzie szkolnej, wniosła gmina m. Krakowa zażalenie do Trybunału administracyjnego. Obecnie zapadło orzeczenie, uznające zażalenie gminy m. Krakowa jako nieuzasadnione. Wobec tego gmina m. Krakowa będzie zmuszona ponosić dalej koszta utrzymania personalu biurowego.

WYSTAWA W WIEŻY RATUSZOWEJ BĘDZIE OTWARTA PRZEZ ZIMĘ. Jak nas informują, wobec tego, że frekwencja zwiedzających zbiory muzealne w wieży ratuszowej jest wielce pokaźną, przeto dyr. Muzeum narodowego zamierza nie zamykać tego oddziału Muzeum na zimę. Podczas mrozów salki będą ogrzewane piecykami gazowemi.

POŻEGNANIE PEDAGOGA. W niedzielę odbyła się w 7-klasowej szkole powszechnej im. Jana Matejki uroczystość pożegnania dyrektora tej szkoły p. Stanisława Brzostyńskiego, który po 47 latach służby nauczycielskiej przeszedł w stan spoczynku. Po nabożeństwie w kaplicy szkolnej odbył się poranek, podczas którego insp. dr Michał Junik imieniem władz szkolnych wyraził jubilatowi pełne uznanie za tyloletnią, gorliwą pracę na niwie oświaty ludowej; imieniem grona nauczycielskiego Antoni St. Kossara, obecny kierownik zakładu złożył mu podziękowanie za koleżeńskie i serdeczne odnoszenie się na nauczycieli i dziatwy podczas długoletniej pracy na stanowisku dyrektora szkoły, zaś p. Stanisław Górkiewicz imieniem komitetu rodzicielskiego wyraził mu hołd za pracę nad całemi pokoleniami młodzieży szkolnej. Przemówienia przeplatały pieśni okolicznościowe, wykonane przez młodzież szkolną. Po poranku uczestnicy spędzili kilka godzin na wspólnem śniadaniu, przeplatanem licznemi przemówieniami, z których głębsze wrażenie uczyniła mowa dra Janika o stanowisku nauczyciela ludowego i o jego znaczeniu dla narodu, oraz prokuratora dra Marjana Brzostyńskiego, syna jubilata, który podkreślił ciężką pracę nauczycielstwa ludowego nad wychowaniem młodzieży. Wspólna fotografja zakończyła tę miłą uroczystość.

W SPRAWIE CEN MIĘSA W KRAKOWIE. Ostatnio komisja cennikowa podwyższyła ceny mięsa. Tymczasem ludność płaci w rzeczywistości znacznie wyższe ceny od ustanowionych przez komisję. Jak się dowiadujemy, powyższa uchwała komisji cennikowej nie została dotychczas przez województwo zatwierdzona. Celem uregulowania cen na mięso należałoby wreszcie ustalić takie ceny, któreby były w rzeczywistości przestrzegane.

GROŹBA BRAKU CHLEBA W KRAKOWIE. Jak wiadomo, dotychczas dostarczał t. zw. Guzohan mąkę dla piekarni miejskiej. Przed kilkoma dniami min. skarbu zarządziło bezzwłoczną likwidację Guzohanu, tak, że ten ostatni wstrzymał już dostawę mąki dla Krakowa, o czem ministerstwa spraw wewn. zawiadomiło gminę. Naprawdę dziwne jest to zarządzenie, bo na radzie spożywców, odbytej dnia 17 bm. w min. spraw wewnętrznych pod przewodnictwem samego ministra, rada spożywców jednomyślnie domagała się, by akcja Guzohanu wtedy dopiero wstrzymała swoją działalność, gdy na miejsce Guzohanu stworzona zostanie inna podobna instytucja o charakterze handlowym przy współudziale reprezentantów wielkich miast i kooperatyw. Niestety tak się nie stało! Sądzimy, że p. minister spraw wewnętrznych dla dobra ludności Krakowa nie dopuści do wygłodzenia miast i wielkich ośrodków przemysłowych.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono za 1 kg ziemniaków 10 do 11 gr; buraków 15 do 22 gr; marchwi 15 do 25 gr: cebuli 35 do 40 groszy: kapusty sztuka 8 do 20 groszy: mleko zbierane 1 litr 15 do 20 gr; niezbierane 20 do 25 gr; śmietana słodka 50 do 60 gr; kwaśna 1.60 do 2 zł: masło 1 kg 4.50—5.00; jaja sztuka 17 do 18 gr; kura 5—8 zł: kurczęta para 3—5 zł; kaczki 4—6 zł: gęsi 5—8 zł: indyki 8—12 złotych.

RUCH BUDOWLANY SPÓŁKI MIESZKANIOWEJ MIAST MAŁOPOLSKI. Wczoraj odbyło się w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego walne zgromadzenie spółki mieszkaniowej miast Małopolski pod przewodnictwem prez. m. Lwowa Neumana. Ze sprawozdania dyrekcji spółki wynika, że w ubiegłym roku wybudowano w Krakowie trzy domy trzechpiętrowe, dwa jednopiętrowe a na ukończeniu znajdują się trzy domy trzechpiętrowe. Do spółki mieszkaniowej należą również gminy miast Lwowa, Tarnowa, Białej, Przemyśla, Rzeszowa i Nowego Sącza, gdzie ruch budowlany również pomyślnie się rozwija. W spółce figurują gminy z udziałami w formie gruntów, a kredytów udziela rząd obecnie za pośrednictwem Zakładu gospodarstwa krajowego. Walne zgromadzenie zatwierdziło zamknięcie rachunkowe, przyczem uchwaliło podjęcie kilku nowych budowli w gminach, uczestniczących we współdzielni mieszkaniowej.

REKLAMACJE W SPRAWIE LISTY SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH. Jak już donosiliśmy, magistrat krakowski wyłożył do przeglądu listę obywateli, mających w roku 1925 pełnić funkcje sędziów przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym. W przepisanym terminie wniesiono 10 reklamacji, które rozpatrzy magistrat. Z powodu rozwiązania Rady miejskiej zachodziła wątpliwość co do kwestji, czy członkowie Rady przybocznej komisarza rządu mogą wchodzić w skład komisji rekursowej. Uchwalono sprawę powierzyć magistratowi.

PRAGMATYKA URZĘDNIKÓW MIEJSKICH NA POSIEDZENIU PREZYDJALNEM. Jak się dowiadujemy, dziś, tj. we środę odbędzie się posiedzenie prezydjum miasta, na którem rozpatrzony zostanie projekt pragmatyki funkcjonarjuszy miejskich. Projekt ten obejmuje około 59 paragrafów.

CIĘŻKIE POŁOŻENIE TEATRÓW. Z powodu nader szczupłej frekwencji w teatrach krakowskich oraz wielkich trudności w uzyskaniu kredytów na pokrycie najniezbędniejszych kosztów, instytucje te znalazły się w krytycznem położeniu. Przesilenie takie dotknęło także i teatr miejski im. Juljusza Słowackiego, który mimo obniżenia cen miejsc od 20 do 25 procent, zmuszony był szukać pomocy u gminy. Prezydjum miasta uchwaliło udzielić teatrowi temu zwrotnej pożyczki w wysokości 20 tysięcy złotych. W podobnie ciężkiej sytuacji znalazły się wszystkie teatry w Polsce zarówno miejskie, jak i prywatne.

URGENS MINISTERSTWA W SPRAWIE AKTÓW PROTESTU RADY M. Jak wiadomo, min. spraw wewn. przesłało do województwa krak. protest rozwiązanej Rady m. Krakowa do zaopinjowania go. Obecnie w związku z rozpoczynającą się sesją sejmową, na której sprawa krak. Rady miejskiej ma być poruszona, ministerstwo zaurgowało w województwie krak. o bezzwłoczne nadesłanie odnośnych aktów z opinją do Warszawy.

ILE SZKÓŁ DOKSZTAŁCAJĄCYCH ZAWODOWYCH ZNAJDUJE SIĘ W OBRĘBIE KRAKOWSKIEGO KURATORJUM SZKOLNEGO. Jak się dowiadujemy, w obrębie krak. kuratorjum szkolnego znajdują się w bieżącym roku szkolnym 52 szkoły zawodowe dokształcające dla uczniów rzemieślniczych i praktykantów handlowych. Z liczby tej znajduje się w Krakowie 19 szkół dokształcających. Według typów szkoły te dzielą się na 46 przemysłowych, 3 przemysłowo-handlowe i 3 handlowe. Ogółem szkoły te liczą 304 klasy, nauczycieli zaś jest 511, a uczniów 9120. Szkoły te podlegają krak. kuratorjum szkolnemu.

SPRAWA OBNIŻENIA OPŁAT UNIWERSYTECKICH. Postulaty młodzieży akad. w sprawie obniżenia opłat uniwersyteckich, przerastających zdolności płatnicze akademika, które przedłożył Ministerstwu W. R. i O. P. Centralny Komitet w Warszawie, zostały odrzucone. Komitet nie zaniechał dalszej walki o udostępnienie wiedzy młodzieży polskiej. Komitet warszawski rozpoczął akcję w tej sprawie na terenie sejmowym. W sobotę ub. tyg. odbyła się w Krakowie (Uniw. Jag.) konferencja informacyjna prezesów organizacji ideowo-wychowawczych, Centrali akad. samopom., Związku kół naukowych i innych. O przebiegu akcji informował kol. Bielecki Tad., prezes Kom. wyk. Z dyskusji, w której zabierali głos wszyscy zebrani okazało się, że wszystkie odłamy młodzieży akad. popierają zdecydowanie akcję w sprawie zmniejszenia opłat.

ECHA ZBRODNI LISTOPADOWEJ. Wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie przed s. s. o. Stuberem toczyła się rozprawa przeciw Janowi Lendzie, dozorcy domu, oskarżonemu o zbrodnię z par. 212 u. k. Według aktu oskarżenia dnia 6 listopada 1923 podczas krwawych zajść ulicznych Lenda w godzinach porannych cofającej się policji nie chciał wpuścić do bramy domu pod l. 14 przy ul. Garbarskiej. Policja chciała się tam schronić przed atakującymi bandytami-listopadowcami. Kiedy kilkunastu policjantów weszło do sieni domu przemocą, Lenda odmówił klucza od bramy którą policja chciała zamknąć. Po rozprawie trybunał wydał wyrok uwalniający Lendę od winy i kary. Oskarżał prok. Wołoszczuk, bronił adw. dr Rosenzweig.

UCIECZKA Z DOMU. Pułkownikowi P. P. Stanisławowi Gajewskiemu, zamieszkałemu przy ul. Gertrudy 10 wydaliła się z domu z obawy przed karą z powodu złej noty w szkole 10-letnia córka jego Antonina. Zaginiona jest szczupłą blondynką, na swój wiek dość wysoką, włosy krótko strzyżone kędzierzawe, oczy niebieskie, cera rumiana, ubrana w granatowy kostjum i żółte półbuciki. — Prawdopodobnie zaginiona znajduje się u jednej ze swych ciotek.

KRADZIEŻ KONI. Ze stajni Szymona Kucza jacyś niewyśledzeni sprawcy skradli dwa konie, wartości 700 zł.

WŁAMANIE. Nieznany dotychczas sprawca włamał się do mieszkania p. J. Tomaszkiewiczowej przy pl. Jabłonowskich 9 i skradł: złoty zegarek damski ze złotym łańcuszkiem, zegarek srebrny z monogramem S. K., broszkę złotą z 2 brylantami, broszkę złotą z czerwonym koralem, broszkę srebrną i parę półbucików damskich.

WIELKI ŁUP U WŁAMYWACZA. Swojego czasu donosiliśmy o niejakim Edwardzie Danku, znanym nietylko na bruku krakowskim, ale na brukach innych większych miast w Polsce, włamywaczu. Jak wiadomo, Danko popełnił cały szereg włamań i oszustw na wielką skalę.

Podczas rewizji w mieszkaniu Danka znaleziono 4 walizy, napełnione najrozmaitszemi rzeczami. I tak znaleziono większą ilość pieniędzy niemieckich, rubli carskich, leji, obligacje, większą ilość monet srebrnych austrjackich, rosyjskich, niemieckich, francuskich i rumuńskich, duży numizmat z czasów Zygmunta III, kilkanaście medaljoników srebrnych, wszelakie przybory toaletowe, biżuterję damską i męską, formalny magazyn z konfekcją damską i męską, kilka par obuwia itd.

Ponieważ Danko dopuszczał się kradzieży mieszkaniowych, hotelowych i podczas jazdy w pociągach, przeto poszkodowani mogą oglądnąć swe rzeczy w wojskowym sądzie na Montelupich.

WYPADEK PRZY PRACY. Wczoraj przedpołudniem opatrzyło pogotowie ratunkowe Zygmunta Lewińskiego, robotnika, 35 lat liczącego, któremu podczas pracy na budowie przy ul. Siennej spadła na głowę cegła, ciężko go raniąc. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło pogotowie ofiarę nieszczęśliwego wypadku do szpitala św. Łazarza.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Pogotowie ratunkowe opatrzyło Władysława Banacha zamieszkałego przy ul. Krakowskiej 53, który poderżnął sobie brzytwą żyły na rękach. Powodem była zawiedziona miłość

ZEBRANIA TOWARZYSKIE W DOMU ARTYSTÓW. Po okresie wakacyjnym wznawia Związek Artystów urządzane poprzednio zebrania towarzyskie. Pierwsze takie zebranie towarzyskie odbędzie się w najbliższą sobotę, t. j. 25 bm. Początek o godz. 10 wieczorem. Wstęp dla członków i wprowadzonych przez nich gości.

WYSTAWA JESIENNA W DOMU ARTYSTÓW otwarta została w niedzielę 19 bm. Udział w wystawie biorą: Czerwenka, Dąbrowski Stanisław, Fałat, Filipkiewicz Mieczysław, Steefan Fedkowicz, Hoffman Vlastimil, Hiroń, Jabłoński, Karpiński, Klimowski, Kowalski, Kwiatkowski, Karszniewicz, Leszko, Malczewski, Malicki, Mien, Müller, Oleś, Olszewski, Pinkas, Radziejowski, Saski, Tor, Wodzinowski i Żurawski.

———

KINO WANDA. Dawno nie mieliśmy sposobności podziwiania tak bezkonkurencyjnego pod każdym względem filmu, jaki wyświetla obecnie Wanda. Treść dramatu zaczerpięta z przeżyć dzisiejszej Rosji, przedstawia walkę dwu ludzi — działaczy komunistycznych, o wpływy, walkę prowadzoną na śmierć i życie. „Księżniczka Olga" zadziwia wspaniałą grą bohaterów, trzyma w naprężeniu fascynującą fabułą; jeśli podkreślimy jeszcze wspaniałe zdjęcia, już to masowych scen rabunku, czy ucieczki przez stepy bohaterów, to w rezultacie przyznać musimy pierwszorzędną wartość tego obrazu tak, że nie zobaczenie go stanie się dla każdego kinomana nieocenioną szkodą.

be.

ZE SPORTU.

Bieg drużynowy i jednostkowy na przestrzeni 3000 metr. o mistrzostwo K. O. Z. L. A. odbył się w ubiegłą niedzielę na bieżni T. S. Wisła. Zawody zgromadziły na starcie 3 drużyny i 15 zawodników, reprezentujących: Wisłę, Cracovię, A. Z. S., Makkabi i trzy kluby prowincjonalne. W biegu drużynowym zwycięstwo przypadło w udziale drużynie Wisły w składzie Ziffer, Sałek, Dobrzański. W biegu jednostkowym pierwsze miejsce uzyskał Ziffer (Wisła) w czasie 10 m. 1 dwie piąte sk. Organizacja zawodów bardzo dobra, publiczność jednak zawiodła.

Sensacyjne morderstwo miljardera na zamku Egyedi.

Zeznania mordercy. — Lekarz wtajemniczony w zbrodnię. — Czy morderca miał wspólników?

Jak już donieśliśmy, internowany na zamku Egyedi dr. Ernest Frohreich, z początku wypierał się winy. Nazajutrz jednak zażądał pióra, atramentu i papieru i **spisał swoje zeznania, nie mając odwagi mówić o swojej zbrodni.**

Zeznaje on, że teść go sprowokował do bójki, że znieważył go najobelżywszemi słowami i **chciał wyrzucić za drzwi. Wtedy wyciągnął ramiona i dłońmi uchwycił teścia za szyję.** Uczynił to odruchowo, a potem **zacisnął palce wokoło szyi jego i dusił,** nie władnąc już sobą. Kiedy uprzytomnił sobie co uczynił, ogarnął go strach, a **instynkt samozachowawczy kazał mu wszystko tak urządzić, aby upozorować samobójstwo Egydi'ego.**

* * *

Lekarz, dr Geley, stwierdził odrazu, że to było morderstwo. **Mimo to wydał władzy orzeczenie, że jest to samobójstwo.** Przesłuchiwany potem przez żandarmerję miejscową w Egyedi, powiedział, że popełniono morderstwo na osobie pana zamku, ale że **w pierwszej chwili zataił o tem na wyraźną prośbę dra Frohreicha,** który błagał, aby ze względu na rodzinę nie rozgłaszać teraz o morderstwie. Do fizyka powiatowego napisał równocześnie, **aby przeprowadzono wtórne oględziny, bo zachodzą momenty kryminalistycznie podejrzane.**

Przeciwko doktorowi Geley'owi i notarjuszowi powiatowemu Kissowi, którzy wydali orzeczenie o śmierci samobójczej Egyedi'ego, wytoczono dyscyplinarkę.

* * *

Żandarmerja z Czorny, która prowadziła pierwsze śledztwo, podtrzymuje uporczywie twierdzenie, że dr. **Frohreich popełnił morderstwo z premedytacją, a nie w afekcie.**

Wobec tego prokuratorja, której oddano już sprawę, energicznie **poszukuje teraz wspólników zbrodni.**

„Az Est“ pisze: Dr Ernest Frohreich nie długo już będzie sam odpowiadał za morderstwo na zamku Egyedi. **Kilka osób, które dziś jeszcze żyją na wolności, jutro już mogą powędrować do aresztu i razem z dr. Frohreichem zasiąść na ławie oskarżonych.**

Prokurator dr Wł. Kun, zapytany w tej sprawie, oświadczył jednak, co następuje: Co do **współwiny członków rodziny Egyedi** nie mam jeszcze żadnych dowodów i narazie wstrzymałem się od śledztwa w tym kierunku. Czy już w najbliższych dniach tego nie uczynię, powiedzieć bym teraz nie mógł. **Pani Mariszka Egyedi-Vuk rozmawiała z ojcem tuż przed jego tragicznym zgonem o 11 w nocy. Była wtedy mowa o dr. Frohreichu.** To fakt. Faktem jest także, że **w godzinę później dr Egyedi został zamordowany.** Te okoliczności nie dowodzą jednak, że **pani Mariszka Egyedi-Vuk wiedziała o zamiarach morderczych swojego szwagra.** Czy rodzina o czemś wiedziała, okażą najbliższe już dni. **Zarządziłem przesłuchanie wdowy i córek zamordowanego dra Egyedi'ego.** Naturalnie, przesłuchiwane one będą w charakterze świadków“.

Dziwi się dalej „Az Est“, że pani **Mariszka Egyedi-Vuk nie słyszała w swoim pokoju, sąsiadującym z sypialnią ojca, kłótni z Frohreichem i tego wszystkiego, co później nastąpiło.** Nad ranem **opuściła zamek i odjechała do Budapesztu, nie starając się już widzieć z ojcem** i nie pytając, co porabia. Odjechała, zanim w zamku służba stwierdziła zgon starego pana.

Skądinąd znów dowiaduje się „Az Est“ i zaznacza, że pani Mariszka Egyedi-Vuk cieszyła się zaufaniem ojca i że z nią tylko ojciec utrzymywał stosunki rodzinne po zerwaniu z żoną i innemi córkami.

Najbliższe dni przyniosą może pewne wyjaśnienie w kwestji, **czy Frohreich miał wspólników zbrodni.**

W Rzymie żyd zabija żyda podczas „sądnego dnia“.

Rzymskie „ghetto“, tj. dzielnica zamieszkała przez żydów, było podczas ostatniego „dnia sądnego“ (Jom Kipur) widownią **zbrodni niesłychanej.** Dnia tego mianowicie

żyd zabił tam żyda trzema wystrzałami z rewolweru.

Podłoże tego dramatu życiowego jest niezwykłe. Żyd, nazwiskiem **Amadi Moscato,** subjekt handlowy, chociaż był żonaty, utrzymywał stosunek miłosny z żoną właściciela podrzędnej restauracji, żydówką **Bianką Sonnino,** która zostawała całkowicie pod jego wpływem. Przed trzema laty Moscato namówił swą kochankę do ucieczki, przyczem zabrał należące do jej męża kosztowności. Wyszukany przez policję i stawiony przed sąd za kradzież, został Moscato skazany na dwa lata więzienia.

Fakt ten nie ostudził bynajmniej miłości Bianki. Zerwała ona z mężem i oddała się prostytucji, posyłając zarobione pieniądze kochankowi do więzienia.

Po odsiedzeniu kary utrzymywał z nią Moscato w dalszym ciągu stosunek, stawszy się jej „alfonsem“ ku wielkiemu zgorszeniu rodziny, która używała wszelkich środków, aby tę zbłąkaną parę nawrócić do uczciwego życia.

Gdy jednak nic nie pomagało, zrozpaczony mąż Bianki sprzedał swój interes i wyniósł się do Genui, aby nie być pośmiechowiskiem wszystkich żydów „Ghetta“.

Wtedy brat Bianki, **Marco Pavoncello,** postanowił zostać mścicielem uwiedzionej siostry i honoru rodzinnego. Wypatrzywszy chwilę, gdy jej uwodziciel Moscato znajdował się sam w mieszkaniu swego krewnego Fatuni'ego, u którego służył za subjekta, wszedł tam i trzema strzałami z rewolweru ranił go śmiertelnie, tak, że wyzionął ducha, gdy go do szpitala przewieziono.

Włoska prasa żydowska pomieszcza bardzo pessymistyczne refleksje z powodu tego wydarzenia, podnosząc, że fakt zabicia **żyda przez żyda** jest dowodem **fatalnego wpływu, jaki wywiera ludność rdzennie włoska na żydów** (sic!).

SPRAWY SKARBOWO-PODATKOWE.

PODATEK DOCHODOWY.

Minister Skarbu rozporządzeniem z dnia 15 bm. polecił: Termin doręczenia nakazów płatniczych podatku dochodowego wyznaczony na dzień 15 października roku podatkowego przesunąć dla roku podatkowego 1924 na dzień 1 listopada br., termin zaś płatności tego podatku przesunąć z dnia 1 listopada br. na dzień 15 listopada br.

PRZECIW DOWOLNOŚCI URZĘDÓW PODATKOWYCH.

W tych dniach Min. Skarbu rozesłało do wszystkich Izb Skarbowych przypomnienie o potrzebie równomiernego opodatkowania przez prawidłowy wymiar podatków z zaznaczeniem, iż **składane przez płatników zeznania** powinny być brane pod uwagę jedynie gdy odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy z jednoczesnem stosowaniem odpowiednich przepisów karnych do tych płatników, którzy bądź uchylają się od składania zeznań, bądź składają zeznania nieprawdziwe. Jednocześnie wyjaśniono, iż według obowiązujących przepisów

w zakresie podatku dochodowego i majątkowego władza wymiarowa nie może określić imiennie podstaw wymiaru od podanych przez płatnika we wniesionym terminie zeznaniu,

jeśli uprzednio nie dano płatnikowi sposobności do udzielenia wyjaśnień względnie poparcia zeznania dowodami z ksiąg lub w inny sposób. Natomiast **ścisłe i niebudzące wątpliwości zeznania poszczególnych płatników, których moralność podatkowa nie podlega kwestjonowaniu winny być przyjmowane nietylko za podstawę wymiaru, lecz służyć za sprawdzian przy ocenie zeznań wierzytelnych.**

PODATEK MAJĄTKOWY.

Mimo, iż masowej wpłaty pierwszej połowy drugiej raty podatku majątkowego oczekiwać należy dopiero w końcu miesiąca wobec 15-dniowego terminu ulgowego do 10 bm., jako terminu wpłaty przewidzianego ustawą, w pierwszej już dekadzie października od 1 do 10 wpłynęło do Kas Skarbowych na podatek majątkowy 10.297.989.

WPŁYWY Z DANIN I MONOPOLÓW.

W pierwszej dekadzie bm. z główniejszych danin oraz monopolów państwowych wpłynęło do Kas Skarbowych 29.8 milj. zł., gdy w pierwszej dekadzie sierpnia wpływ wynosił 14,5 milj. zł., w pierwszej zaś dekadzie września 17.8 milj. zł. To zwiększenie zawdzięczać należy nietylko terminowi obu wpływów podatku majątkowego, lecz ogólnemu polepszeniu się płatności podatków. Odliczając wpływ podatku majątkowego otrzymujemy w pierwszej dekadzie października z innych podatków, opłat stemplowych oraz z zysku z monopoli, 19,7, gdy w pierwszej dekadzie sierpnia wpłynęło 13,1, w pierwszej zaś dekadzie września 15 milj. zł.

Jako objaw znamienny zanotować należy znaczne zwiększenie wpływów z opłat stemplowych, świadczące o wzmaganiu się tentna życia gospodarczego. Wzrastają również po pewnej przerwie, wywołanej likwidacją prywatnej fabrykacji zyski z monopolu tytoniowego nadto w stosunku do pierwszej dekady sierpnia podwoił się wpływ z podatku od spirytusu.

GIEŁDA.

Kraków 22 października.

Na giełdzie efektów rynek akcji był wyjątkowo ożywiony przy tendencji mocnej.

Na giełdzie pieniężnej poprawa Paryża, inne dewizy zniżkowo.

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Waluty: Dolary 5.18 i trzy czwarte.

Dewizy: Nowy Jork 5.21 i jedna czwarta (czek): Paryż 27.50: Szwajcarja 100.40: Wiedeń 7.34 i pół: Londyn 23.40.

Akcje. (Cyfry w złotych).	W transakcji:
Bank Przemysłowy	0.41—0.44
Ziemski Bank Kredytowy	0.13
Powszechny Bank Kredytowy	0.12—0.13
Tehan	0.40
Zieleniewski	11.15—11.45
H. Cegielski Poznań	0.65—0.70
Trzebinia żelazo	0.77—0.78
Górka	18.00—18.25
Siersza	5.10—5.20
Tepege	3.15—3.20
Polska Nafta	0.44—0.47
Pokucie	0.40—0.42
S. W. Niemojewski	0.65
Porcelana Ćmielów	0.60
Krakus	0.80—0.88
Chodorów	5.50—5.60
Chybie	7.30—7.60

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 17.25, 25-tki 17.00: Len 0.60—0.62; Lokomotywy 0.50: Nafta Krosno 0.40.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje: Bank Handlowy 6.60: Bank Związku Spółek Zarobkowych 6.75: Chodorów 5.45: H. Cegielski w Poznaniu 0.65: Pamwozy 0.39: Starachowice 2.72: Zieleniewski 10.40—11.30: Zawiercie 27.50: Żyrardów II em. 16.75; Przemysł Naftowy 0.48: Nobel 1.60; Spirytus 2.58.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Berlin 1.24: Holandja 203 i siedem ósmych: Nowy Jork 520 i pół: Londyn 23.38 i pół: Paryż 27.10: Medjolan 22.66: Praga 15.50; Budapeszt 0.0068: Bukareszt 2.95: Belgrad 7.57 i pół: Sofja 3.77 i pół; **Warszawa 100.00;** Wiedeń 0.0073 i pół; Bruksela 24.97 i pół.

RUCH WYDAWNICZY

JANINA KRÓLIŃSKA: „Dlaczego powinniśmy czcić pamięć Henryka Sienkiewicza?“ Nakład „Ojczyzny“, Lwów 1924, 8-o, str. 32 z ilustracjami.

Ażeby kogoś czcić, trzeba znać jego zasługi. Uwypukleniem zasług Sienkiewicza w chwili gdy cała Polska czcić go ma obchodami uroczystemi, zajęła się J. Królińska. Pracę swoją przeznaczając dla szerokich mas, a dla polskiego ludu przedewszystkiem, na szerokiem tle historycznem maluje autorka postać twórcy Trylogji jako powieściopisarza o europejskiej sławie, mówi o nim jako o wychowawcy młodego pokolenia, jako o miłośniku Ojczyzny, patrjocie i nauczycielu historji narodowej oraz wskrzesicielu wielkiej przeszłości dziejowej. Zachęca też do czytania dzieł Sienkiewicza, wykazując ich piękno i wartość w krótkich, ale dobrze ujętych ocenach dzieł, zwłaszcza historycznych, które najwięcej zawierają pierwiastków dydaktycznych i w odpowiednich wydaniach z objaśnieniami mogą obok Pana Tadeusza stać się umiłowaną lekturą w każdej polskiej chacie kmiecej i w robotniczym domku. Omawiana praca jest odbitką z czasopisma „Ojczyzna“, a zdobi ją szereg ilustracji z ważniejszemi scenami z Trylogji i Quo Vadis, oraz portret Sienkiewicza według Pochwalskiego. Wydana starannie może się przydać na uroczystości obchodowe, zastąpić popularny wykład lub ułatwić jego opracowanie, bo zaznacza silnie i akcentuje dobitnie wszystkie dodatnie cechy utworów Sienkiewicza i omawia zwięźle, ale dokładnie jego działalność obywatelską. W szeregu wydawnictw, związanych z pogrzebem Sienkiewicza, książeczka J. Królińskiej wyróżnia się bardzo korzystnie, do czego przyczynia się także forma zewnętrzna nader staranna, świadcząca o czci redakcji „Ojczyzny“ dla autora Krzyżaków.

Ostatni, 41 zeszyt ISKIER otwiera interesujący artykuł W. Kopczewskiego pt. „W królestwie nafty“, przedstawiający nam nietylko doniosłość Zagłębia borysławskiego dla dobrobytu państwa, ale także charakteryzujący wybornie życie i stosunki tamtejsze. Inż. S. Burzyński opowiada nam o historji i rozwoju dróg na świecie od czasów starożytnych do najnowszych. Opis wycieczki oficerów polskich do Jugosławji zaznajamia nas, dzięki ciekawym ilustracjom z najwybitniejszymi miejscowościami tego państwa i jest zarazem pierwszą nicią, jaką nawiązują Iskry z bratnim narodem Południa. Dalszy ciąg powieści T. Dybczyńskiego „W poprzek Sybiru“ oraz szereg drobniejszych artykulików dopełnia treści tego numeru.

Z piekła dni dzisiejszych.

Matka rywalką córki.

Jak kochanek matki zaręczył się z córką i co z tego wynikło.

Łódź, 21 października.

W jednym z większych domów przy ul. Piotrkowskiej w Łodzi, od dłuższego już czasu mieszkają państwo Stefanowstwo K. On, **45-letni**, znany w Łodzi **kupiec**, ona zaś **jedna z najładniejszych i najszykowniejszych niewiast Łodzi.**

W tym roku, pani Janina udała się na sezon letni do Sopot z 19-letnią córką Jadzią. Pewnego dnia na dancingu, **pani K. poznała p. Władysława R., młodego przedsiębiorcę budowlanego z Warszawy, do którego zapłonęła namiętną miłością.**

Ażeby maskować przed domownikami cel swych wizyt, **pan Władysław odwiedzał swoją ukochaną w charakterze starającego się o rękę Jadzi.**

Nie podejrzewając mistyfikacji, ze strony Władka, **Jadzia odpłacała mu się wzajemnością ku wielkiej uciesze swej matki,** zadowolonej z takiego obrotu sprawy.

Ponieważ nie wypadało zostawiać młodych sam na sam, **pani Janina wszędzie im towarzyszyła, z czego pan Władysław był bardzo zadowolony,** gdyż obecność matki krępowała niepomiernie młodą dziewczynę.

Po upływie kilku tygodni, przyjechał również do Sopot pan Stefan, przekonać się, jak żyją i bawią się jego najbliżsi. Przedstawiony przez żonę **p. Władysław R. przypadł mu widocznie do gustu, gdyż zaprosił go od siebie do Łodzi.** Na to tylko czekała pani Janina, która przychylając się do zaprosin pana R., usilnie go namawiała, by skorzystał z zaprosin.

Nie mając nic lepszego do roboty, **pan R. przybył do Łodzi, by spędzić kilka tygodni przy boku „swej narzeczonej“.**

Ulegając namowom p. Janiny, **Władek oświadczył się o rękę Jadzi i został bez wahania przyjęty.**

Zawezwany telegraficznie do Warszawy **pan Władysław R. wyjechał tego jeszcze dnia do stolicy.** Po upływie tygodnia, pani Janina, tłómacząc się obstalowaniem sukni u Hersego, na zbliżający się ślub córki, **wyjechała za kochankiem do Warszawy.**

Upłynął jednak tydzień, później drugi, a **pani Janina jakoś nie wracała, przysyłając czułe listy mężowi z prośbą o przysłanie pieniędzy,** gdyż suknia nie była jeszcze wykończona, a życie w Warszawie dużo kosztowało. Naiwny pan Stefan posyłał żonie pieniądze, wreszcie **zatęckniwszy za żoną, pojechał do Warszawy,** lecz ku swemu zdziwieniu dowiedział się u Hersego, że **żona od tygodnia odebrała zamówione suknie.**

Pan Stefan **udał się do krewnych, gdzie żona jego miała zamieszkać** przez czas bytności w Warszawie, lecz **ku swemu przerażeniu dowiedział się, że krewni nie wiedzieli nawet o przyjeździe Janiny do stolicy.**

Po namyśle udał się **do biura detektywów, z prośbą o wyszukanie „drogiej“ żonki.** Po otrzymaniu fotografji p. Janiny no i grubego a konta, detektywi wzięli się do pracy i po upływie kilku dni **odnaleźli niewierną żonę w garsonierze kochanka.**

Pan Stefan unieważnił zaręczyny córki i po powrocie do Łodzi, wszczął kroki rozwodowe.

Po „czułem“ przywitaniu z przyszłym teściem pan Władysław zmuszony był zawezwać doktora.

Ucieczka dzikich zwierząt z menażerji.

Z miasteczka **Caluso,** pod Turynem, wyjeżdżał przed paru dniami cyrk, posiadający także menażerję. Przy zestawianiu pociągu, którym miał ów cyrk wyjechać, lokomotywa tak silnie uderzyła w wagony, że znajdujące się w jednym z nich klatki ze zwierzętami uległy częściowemu rozbiciu. Skorzystały z tego 3 niedźwiedzie, lew i hjena i uciekły przez peronowy budynek stacji na miasto.

Na widok dzikich bestyj służba kolejowa i publiczność zaczęła uciekać w strasznym popłochu. Na mieście powstała panika, trudna do opisania, zamykano sklepy i bramy domów, przechodnie chronili się, gdzie się dało.

Wreszcie służba menażerji zorganizowała przy pomocy odbywających pod miasteczkiem ćwiczenia pionierów, formalną nagonkę za zbiegłe zwierzęta, podczas której okazała się rzecz ciekawa. Lew i niedźwiedzie dały się bez trudu odprowadzić do klatek — jedna tylko hjena stawiała tak zacięty opór, że musieli ją żołnierze zastrzelić.

Odpowiedzialny redaktor: Dr. Władysław S[illegible] Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem **J. Borkowicza.**